Dziś 16 stron i „Nowa Panorama“ w objętości 12 stron.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok I | ŁODZ, NIEDZIELA 13 WRZEŚNIA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 25 GROSZY | № 46

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6 — 7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Ostatnie dni w Genewie.

Briand i Chamberlain opuścili już Genewę. — Polska i Czechosłowacja będą brać udział w konferencjach z Niemcami.

—:o:—

Sukcesy p. Skrzyńskiego w Genewie są niewątpliwe,

choć bezwzględnie stoczyć trzeba będzie jeszcze poważną kampanję polityczną w obronie mocnego stanowiska Polski w Europie.

(Specjalna służba informacyjna „Il. Republiki“).

Genewa, 12 września.

Obrady obecne Ligi narodów mają się już widocznie ku końcowi, a równocześnie słabnie zainteresowanie ogólne sprawami Ligi.

Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi narodów odczytano projekt rezolucji, przedstawionej przez delegację szwajcarską. Rezolucja ta głosi: „Państwa — członkowie Ligi narodów, które przyjęły już obowiązkowy arbitraż trybunału haskiego odnawiają swoje zobowiązania na dalszy okres“.

Następnie delegat belgijski Hymens w przemówieniu swem podkreślił wierność Belgji dla zasad protokułu genewskiego i wyraził pogląd, że arbitraż powinien opierać się na sankcjach pozytywnych. Narody będą mogły się rozbronić dopiero wtedy, gdy poczują, że są chronione. Nie mniej jednak Belgja gotowa jest współpracować nad przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej.

Z kolei Quinones de Leon odczytał projekt rezolucji, mającej zamknąć dyskusję nad protokułem genewski.

Pozatem główni kierownicy delegacji mocarstw opuszczają Genewę.

Briand wyjechał dziś rano do Paryża dokąd przybędzie jutro. W czasie jego nieobecności funkcje przewodniczącego delegacji francuskiej pełnić będzie Paul Boncour. Chamberlain i Amery wyjeżdżają wieczorem. Delegacji angielskiej przewodniczyć będzie lord Robert Cecil

Jak wiadomo, Briand wysłał do Niemiec notę z zaproszeniem na konferencję ministrów spraw zagranicznych.

Nota Brianda przesłana została ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, który wręczy ją rządowi Rzeszy w poniedziałek lub we wtorek.

Niemcy się jeszcze krzywią

a nacjonaliści pruscy butnie przeciwstawiają się rokowaniom o bezpieczeństwie.

Wiedeń, 12 września.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi że minister Stresemann wraca w niedzielę do Berlina. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej, na którem ma zapaść decyzja co do stanowiska Niemiec na konferencji w sprawie bezpieczeństwa. Bezpośrednio potem zwołana zostanie komisja spraw zagranicznych Reichstagu.

„Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Pisma wszechniemieckie w dalszym ciągu prowadzą kampanję przeciw rokowaniom w sprawie układu o bezpieczeństwie.

„Lokalanzeiger“ i „Der Tag“ podają pogłoski, według których przed ogólną konferencją ministrów spraw zagranicznych ma się odbyć spotkanie Brianda ze Stresemannem w cztery oczy.

Udział Polski i Czech

w pertraktacjach z Niemcami jest zagwarantowany.

Nota Brianda do Niemiec, o której powyżej mowa, mogłaby nasunąć u nas poważne zastrzeżenia, gdyby nie okazało się, że przedstawiciel Polski będzie brał udział w rokowaniach. Mówi o tym wyraźnie następująca depesza:

Gdańsk, 12 września.

Agencja Wschodnia.

Dzisiejsze pisma niemieckie podają z Genewy, że ministrowie Polski i Czechosłowacji przyjęli do wiadomości treść noty aljantów do Niemiec i wyrazili nawet podobno na nią swą zgodę. Jak wiadomo chodzi tu o notę z zaproszeniem do wzięcia udziału w konferencji.

Dzienniki gdańskie uzupełniają doniesienie to uwagą, że obaj ministrowie spraw zagranicznych, Skrzyński i Benesz mają nadzieję, iż przedstawiciele Polski i Czechosłowacji wezmą udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych w sprawie paktu. —

***

„Matin“ i „Echo de Paris“ wykazują niebezpieczeństwo, jakie wynikałoby dla Polski, gdyby pakt reński był zawarty bez jednoczesnego zawarcia traktatów arbitrażowych. Z chwilą dojścia do skutku umowy w sprawach zachodnich, Niemcy przewlekałyby rokowania z Polską, zwalając w końcu na jej barki możliwe rozchwianie się tych rokowań.

To też minister Skrzyński czyni, w zupełnem porozumieniu z delegacją francuską, dalsze kroki, aby rokowania w sprawie paktu zachodniego prowadzone były jednocześnie z rokowaniami nad traktatami arbitrażowemi. Trudności pod tym względem istnieją tylko ze strony Anglji

P. Skrzyński wywarł dobre wrażenie

zarówno w Genewie, jak i w Paryżu.

Aczkolwiek przebieg obrad w Genewie nie usprawiedliwił wielu dobrych polskich nadziei, nie mniej jednak należy zanotować pewne sukcesy. Mówią o tym wyraźnie zagraniczne doniesienia genewskie i paryskie.

Genewa, 12 września.

Silne wrażenie wywarła tutaj wielka mowa Skrzyńskiego. Minister mówił rzeczowo ze ścisłą znajomością przedmiotu o pakcie gwarancji, pokreślając znaczenie stanowiska Polski w tej sprawie.

Mowę ministra całe zgromadzenie przyjęło oklaskami.

Paryż, 12 września.

Polska Agencja Telegraficzna

Dzienniki zamieszczają obszerne wyciągi z przemówienia, wygłoszonego przez ministra Skrzyńskiego w Genewie podkreślając, iż minister bronił energicznie protokułu i dał dokładne i mocne expose polityki polskiej.

„Le Matin“ pisze, że wobec wzrastającego zainteresowania sprawą bezpieczeństwa, sytuacja Polski staje się podstawą, lub, przeciwnie przeszkodą wszelkiego systemu bezpieczeństwa, to też wszyscy zdają sobie doskonale sprawę z doniosłej roli, jaką odegra bezpieczeństwo Polski w najbliższych rokowaniach

Praca, dobrobyt i pokój

są celem rządu p. Painlevé.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 12 września.

Painleve powrócił tu ubiegłej nocy ze swej podróży po Alzacji i Lotaryngji.

W mowie, wygłoszonej w Metzu, oświadczył prejmer francuski m. in., że w interesie Francji, Alzacji i Lotaryngji w szczególności rząd usiłuje zapewnić pokój nad Renem i na wschodniej granicy kraju. Rokowania prowadzone będą ze strony Francji z myślą o przyszłości. Optymizm rządu francuskiego w sprawie przyszłego pokoju nie jest ślepy.

Rząd za dobrze zna swoje obowiązki wobec bezpieczeństwa odzyskanych prowincji, żeby mógł popełnić jakąkolwiek niedorzeczność. Mimo wszystko w rokowaniach z Niemcami pragniemy szczerze dojść do takich wyników, żeby w całej Europie stworzyły atmosferę pracy, obrobytu i pokoju.

Na kongres unji międzyparlamentarnej wyjeżdżają posłowie polscy.

Reszta naszych delegatów wyjeżdża we wtorek do Ameryki.

Warszawski korespondent „Il. Republiki“ telefonuje:

W skład delegacji polskiej, wyjeżdżającej do Ameryki na kongres unji międzyparlamentarnej w Waszyngtonie wchodzą posłowie: Jan Dąbski, Marjan Dąbrowski, Tymowski, Kredo, dr. Ilski, Kwiatkowski, Kosydarski, dr. Reich, Zamorski pod przewodnictwem b. posła i podsekretarza stanu prof. Dębińskiego, prezesa polskiej grupy unji międzyparlamentarnej.

Sekretarzem jest p. Czosnowski z biura prezydjum sejmu.

Niektórzy członkowie delegacji już wyjechali, inni udają się w podróż w najbliższy wtorek.

Senackie poprawki w sprawie reformy rolnej

zmuszają p. Grabskiego

do głowienia się nad sprawami, które, zdawało się, są już załatwione.

Warszawski koresp. „Il. Republiki“ telefonuje:

Premjer ministrów p. Grabski odbył wczoraj konferencję z kierownikiem ministerstwa reform rolnych na temat położenia, wytworzonego przez przyjęcie w komisji senackiej szeregu zmian w projekcie do ustawy o reformie rolnej.

Czesi troszczą się

o nowy kurs naszej polityki celnej.

Warszawski korespondent „Il. Republiki“ telefonuje:

Do prezesa ministrów i ministra skarbu, zgłosiła się wczoraj delegacja związku czechosłowackich izb handlowych, bawiąca w Warszawie.

Zapytywała ona p. premjera o nowy kurs polityki celnej Polski w obawie, że zaszkodzi on czechosłowackiemu eksportowi.

Delegacja była przyjęta również przez p. Bertoniego, podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych.

Pp. ministrowie w Poznaniu

wezmą udział w uroczystościach ku czci Bolesława Chrobrego.

Warszawa, 12 września.

Dnia 12 bm. wieczorem pan prezes rady ministrów Władysław Grabski udał się w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza i ministra kolei inż. Tyszki do Poznania, gdzie weźmie udział w uroczystościach ku czci Bolesława Chrobrego. Dnia 14 bm. prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych wraca do Warszawy, pan minister kolei natomiast uda się do Hodzieży na uroczyste poświęcenie i otwarcie sanatorjum dla pracowników polskich kolei państwowych.

Kosoocy amerykanie

nie cieszą się sympatją władz.

Nowy York, 12 września.

Rząd amerykański wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy chińczycy, którzy nie posiadają zezwolenia na pobyt w Stanach Zjednoczonych, lub też byli już karani sądownie, mimo, że przebywają w Stanach Zjednoczonych, zostają poza granice stanów wysiedleni.

Popierajcie zbiórkę L.O.P.P.!

Nad poszarpanym projektem ustawy rolnej

Wyzwolenie i PPS nie będą dyskutowały

Senatorzy twierdzą, iż wprowadzone popraw..i uczyniły z projektu karykaturę.

Warszawa, 12 września

Polska Agencja Telegraficzna.

Połączone komisje senatu w dalszym ciągu obradowały nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przewodniczył senator Średniawski w zastępstwie sen. Adelmana.

Przed przystąpieniem do obrad sen. Woźnicki złożył oświadczenie, w którem wskazał na to, że większość połączonych komisji wprowadza liczne zmiany do projektu ustawy, które rozszarpują ten projekt, wobec czego klub mówcy „Wyzwolenie" nie będzie brał udziału w dalszej dyskusji, natomiast członkowie jego będą jedynie głosowali nad poprawkami walkę zaś o ustawę rezerwują sobie na plenum. ,

Sen. Posner w imieniu swego klubu solidaryzuje się z sen. Woźnicki.

Sen. dr. Biały oświadcza, że istotnie komisje wprowadziły szereg poważnych merytorycznych zmian wobec czego klub mówcy domagać się będzie reasumpcji niektórych uchwał.

Sen. Krzyżanowski solidaryzując się z oświadczeniem sen. Białego wskazał na to, że niektóre poprawki zmieniły projekt ustawy tak radykalnie, że uczyniły z niej karykaturę.

Sen. Smulski poddał krytyce stanowisko poprzednich mówców, oświadczając, że każdy senator ma prawo według swego sumienia bronić przepisów konstytucji, a przyjęte uchwały miały jedynie to na celu.

Sen. Bielawski stwierdza, że argumenty, jakoby radykalnie zmieniona projekt ustawy, nie znajdują potwierdzenia w zapadłych uchwałach, gdyż zatrzymano wszsytkie ważniejsze przepisy, a poprawiono tylko te, które nie zgadzają się z duchem konstytucji.

Po tych oświadczenjach uchwalono odbyć poza dzisiejszemi popołudniowemi posiedzeniami dwa posiedzenia w niedzielę, z tem jednakże, że głosowanie nad przedyskutowanymi artykułami odbędzie się w poniedziałek, poczem przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem ustawy.

Ofenzywa przeciw Druzom

Londyn, 12 września.

Doniesienia z Jerozolimy podają, jakoby ofenzywa francuska przeciwko druzom rozpocząć się miała w dniu 13 b. m.

Kierownictwo oddziałów powstańczych objąć mają — według tych doniesień — oficerowie tureccy, przybyli z Palestyny, w liczbie ośmiu. W Jerozolimie, jak i w całej Palestynie, urządzono szereg manifestacji, protestujących przeciwko postępowaniu Francji w Syrj.

Klasztory muzułmańskie rozwiązane.

Paryż, 12 września.

Ostatnie rozporządzenie rządu angorskiego dokonało rozwiązania sześciuset klasztorów mahometańskich, znajdujących się na terytorjum tureckiem.

W samym Konstantynopolu rozwiązanych zostało dwieście klasztorów muzułmańskich.

Chcą usunąć Abd-el-Krima, aby

prowadzić wojnę do ostatka.

Francuzi chcą radykalnie zmienić plan akcji.

Paryż, 12 września.

Wojna w Marokku wchodzi w okres rozstrzygający.

Na ważnem posiedzeniu rady wojennej pod przewodnictwem marszałka Petaina, zmieniono podobno plan akcji, opracowany poprzednio.

Stosownie do informacji, otrzymanych przez agencję „Radio", zwykle dobrze poinformowaną, w Riffie istnieją dwa stronnictwa: jedno, na którego czele stoi Abd-el-Krim, byłoby gotowe przystąpić do rokowań, gdy tymczasem brat jego i cudzoziemscy dowódcy wojskowi są za prowadzeniem wojny do ostatka.

Cudzoziemcy ci nawet chcieliby usunąć Abd-el-Krima od dowództwa naczelnego, powierzając je bratu jego. Abd-el-Krim zachowałby w takim razie władzę tylko nominalną.

Paryż, 12 września

Agencja Wschodnia.

Szczegółowe doniesienia, odnośnie rozpoczętej ostatnio na wielką skalę ofenzywy w Marokku, podają, że oddziały kabylów cofają się przed trzema nacierającemi dywizjami francuskiemi na całym obszarze górskim Bibany. Główną siłą ataku francuskiego jest świetna artylerja, czyniąca olbrzymie spustoszenia w oszańcowaniach powstańczych. Cofanie się oddziałów Abd-el-Krima przybrało w kilku punktach charakter panicznej ucieczki.

Operacje obecne uważane są za wstępne, przeprowadzane celowo i systematycznie. Główny atak, skierowany bezpośrednio przeciwko rezydencji Abd-el-Krima, rozpoczęty zostanie dopiero, według przewidywań sztabu generalnego francuskiego, za jakieś dwa tygodnie.

Mussolini i Farinacci

prawią sobie komplimenty na temat faszyzmu.

Rzym, 12 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z okazji rocznicy zabójstwa deputowanego faszysty Casaliniego odbyła się wymiana listów pomiędzy Mussolinim a sekretarzem generalnym stronnictwa faszystowskiego Farinaccim. Zaznaczając, że po Casalinim stronnictwo faszystowskie musiało opłakiwać śmierć jeszcze 54 ofiar, Farinacci stwierdza, że **faszyzm nie był jeszcze nigdy tak silnym, jak obecnie. Coraz nowi ludzie, nowa młodzież napływają ciągle do szeregów faszystowskich.**

Farinacci kończy stwierdzając, że faszyzm rozporządza ogromną armją, aby osiągnąć swój cel, którym jest realizacja państwa faszystowskiego.

Mussolini odpowiedział na to, wyrażając radość z tego powodu i oświadczając, że podstawy państwa faszystowskiego są już położone i w całych Włoszech zachodzi głęboki proces odnowienia. Lud w coraz wiekszych masach zwraca się ku faszyzmowi, który reprezentuje w życiu wszelkie jego możliwości.

Zgon posła Brownsforda.

Warszawski koresp. „Il. Republiki" telefonuje:

Zmarł poseł Brownsford członek klubu Z. L. N.

Był on posłem do sejmu ustawodawczego, a w obecnym sejmie otworzył pierwsze posiedzenie w charakterze marszałka ze starszeństwa, liczył bowiem 70 lat.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Piłka nożna.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW O MISTRZOSTWO O. K. IV.

W drugim dniu zawodów o mistrzostwo O. K. 4 osiągnięto następujące wyniki: Bieg na 800 m. (finał): 1) st. strz. Margasiński (28 p. SK.) w czasie 2:13,6 sek., 2) strz. Kocjasz (31 p. SK.) — 2:14,2 s., 3) kpr. Kluźniak (25 pp.) — 2:14,6 s. Poza konkursem jednocześnie Hajek i Starosta 2:10,2 s. Bieg na 1500 m. (finał): 1) st. szer. Łuczak (10 pp.) — 4:52 s., 2) kan. Jaroszczuk (7 pap.)— 4:52,4 s., 3) kpr. Kapka (10 pp.) — 15 mtr. w tyle. Poza konkursem Starosta 4:43,6 s. Rzut dyskiem (finał) ogn. Anek (10 p. K. a. p.) — 29,46 m., 2) sierż. Siekierski (18 pp.) — 28,50, 3) plut. Rutkowski (74 pp.) — 27,03 m. Poza konkursem plt. Wasiak 37 pp. rzucił na 32.40 m. Rzut kulą: 1) sierż. Siekierski (18) 9,46 m., 2) sierż. Ziółkowski (31 pp.) 9,25, 3) plut. Jastrzębski (10 p. K. a. p.) —8,86 Poza konkursem plut. Wasiak — 10,05. Bieg na 110 mtr. z płotkami: Pierwszy przedbieg — 1) sierż. Siekierski (18 pp.) w czasie 20,2 sek., 2) plut. Jastrzębski (10 p. K. a. p.) Drugi przedbieg — 1) sierż. Adamczyk (25 pp.) — 20,4 sek., 2) kpr. Zenger (7 pap.) Poza konkursem Mąciaszczyk w 20 sek., Bober o metr w tyle. Półfinały biegu na 100 mtr. I płf. 1) sierż. Siekierski (18 pp.) — w 12 sek. 2) ppor. Badecki (p. K. a. p.) o metr w tyle II płf. 1) szer. Kotras (18 pp.) w 12,4 s., 2) plut. Karasiak (28 p. SK.) o 2 metry w tyle. Poza konkursem Sarnecki w 11,6 sek. Maciaszczyk o pierś w tyle. Rzut oszczepem. Do finału wchodzi 6 zawodników. Najlepsze dotychczas wyniki uzyskali: ogn. Szymański (10 p. K. a. p.) 39,68 m., 2) sierż. Dudek (18 pp.) 38,40 m., 3) szer. Miland (74 pp.) 35.15 m. Poza konkursem Hajek 40,12 m., Wasiak 39,87 m. Skok w dal. Przedboje: plut. Foland (37 pp.) 5,62 m., 2) sierż. Dudek (18 pp.) 5,59 m., 3) ppor. Badecki (10 p. K. a. p.) 5.35 m. Poza konkursem Wasiak 6,15 m. Maciaszczyk 6,11 m., Bober 6,08 m. Skok wzwyż. Przedboje: Sześciu nast. skoczyło 1,45 m. przez co kwalifikują się do finału: Wojtczyk, Kierzkowski, Szor, Foland, Osuchowski, Noga. Poza konkursem: Maciaszczyk, Sarnecki, Bober.

Ł.T.S.G. komb. — KADIMAH 5:2 (5:0)

W zawodach pomiedzy 2-ga drużyną Ł. T. S. G. a Kadimahem zwycieżyli pierwsi w stosunku 5:2 (5:0).

SIŁA — HAKOAH 3:1 (2:0).

Gra otwarta, tempo żywe. W 1-ej połowie obie bramki padły z winy obrony Hakoah. W 2-ej połowie zupełna przewaga Hakoahu, którego atak nie wyzyskuje całego szeregu sytuacji podbramkowych. Bramki strzelili dla Siły Walc 2 i Hahn 1, dla Hakoahu Endelbaum II. Sędzia usunął z boiska pr. pomocnika Siły za rozmyślne kopnięcie przeciwnika. Sedziował b. dobrze p. Piotrowski.

POGOŃ (Lwów) — WISŁA (Kraków) 2:0 (1:0).

Warszawa, 12 września.

W drugim dniu jubileuszu Polonji odbyły się zawody piłkarskie Pogoń — Wisła. Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi: Wisła bez Reymana i Markiewicza. W Pogoni brak Garbienia. Gra stała na bardzo wysokim poziomie. Pogoń miała nieznaczną przewagę przez cały przeciąg gry, za wyjątkiem ostatniego kwandransa. 1-ą bramkę strzela Wacek Kuchar, po minięciu obrony przeciwnika. Lwów nadal przeważa wszystkie jednak ataki lwowian rozbiją się o świetną grę Łuckiewicza w bramce Wisły. Po przerwie już w 7 minucie Kuchar strzela drugiego goala. Obustronne ataki. Pod koniec zawodów Wisła przeważa, prąc do uzyskania honorowej bramki. wszystkie strzały jednak jej ataku lądują w rękach flegmatycznego Goerlitza. Zwycięstwo Pogoni zasłużone, wyróżnia się świetne zgranie się pomocy z atakiem. Najlepszy na boisku Wacek Kuchar oraz niezwykle pewny Goerlitz. Z Wisły wyróżnili się: Kaczor i Adamek. Sędziował p. Bednarski. Publiczności 3000 osób.

POLSKA — JUGOSŁAWJA — CZECHY.

Warszawa, 11 września

Jak nas informuje P. Z. L. A., doroczny trójmecz lekkoatletyczny państw słowiańskich Polska — Jugosławjia — Czechy, odbędzie się jeszcze w roku bieżącym w dniach 3 i 4 października w Warszawie.

BURZA — HASMONEA 4:2.

Pabjanice, 12 września.

W rozegranych dzisiaj zawodach pomiędzy pabjanicką Burzą a łódzką Hasmoneą zwyciężają miejscowi w stosunku 4:2.

Kolarstwo.

BIEG O PUHAR IM. WAGNERA.

Dziś o godz. 9 rano odbedzie się bieg kolarski o puhar im. Wagnera. prezesa „Resursy". O puhar ten ubiegać się będzie przeszło dziesięć klubów, z których każdy wystawia drużyne składającą się z czterech kolarzy. Ofiarowany przez „Resursę" puhar posiada ogromną wartość zarówno sportową, jak i materjalną, a stanie się własnością tego klubu, który go trzy razy, nie koniecznie pod rząd. zdobedzie

ILUSTROWANA REPUBLIKA 13 września 1925

Gniazdo żelaznych ptaków.

Gdyby ktoś pragnął dowieść, iż Polska zalega w sym rozwoju poza Europą zachodnią, musiałby przedewszystkiem zwrócić uwagę na ogromnie niski stan naszego lotnictwa.

Podczas gdy we wszystkich krajach cywilizowanych lotnictwo weszło już tak głęboko w organizm społeczny i gospodarczy, jak nprz. komunikacja kolejowa i samochodowa, u nas uważane jest jeszcze za coś egzotycznego, niepowszedniego, za coś ogromnie odległego od codziennych naszych prac, zadań i celów. A jednak zdobywanie powietrza posiada znacznie większe znaczenie, aniżeli się powszechnie przypuszcza. **Jest ono, pomijając wartość materjalną, zwycięstwem nad własnem ograniczeniem i powszednością, stanowi odważny rzut psychiki narodowej w przestrzeń, przyczynia się do zdobywania nowych dziedzin kulturalnych i do zbliżania między krajami.**

Nie można dlatego traktować lotnictwa tylko z punktu widzenia ekonomicznego i militarnego. Lotnictwo jest czemś znacznie większem i jeśli kiedyś historja mówić będzie o naszej epoce, to powie przedewszystkiem, że był to okres zdobywania przez człowieka powietrznych przestworów. Pod wpływem tej najpotężniejszej myśli, jaka kiedykolwiekbądź ogarnęła ludzkość, kształtowała się nasza psychika i **niejedno realne zagadnienie rozwiązane będzie na podstawie tych szerokich horyzontów, jakie zdobywamy, patrząc z góry na stary glob ziemski.**

Z orlich lotów ptaka żelaznego wydają się nam małe i niepozorne nie tylko miasta, przedmioty i ludzie, ale nawet codzienne nasze umartwienia i spory, nasze drobiazgowe kłótnie i fałszywe zapały. Wtedy, gdy wzrok człowieka ogarnia ziemię, odkrywa on ludzkość jako całokształt i jako problemat.

I dlatego rozwój lotnictwa polskiego nie powinien być przez nas traktowany z punktu widzenia tylko **doraźnych jego celów.** Musi ono być objęte, jako coś nieodłącznego od całego życia, jako konieczny czynnik postępu, jeśli istotnie ma on zapanować na ziemiach od Bałtyku aż po żyzne pola Ukrainy.

Nasza samolotowa komunikacja osobowa znajduje się dopiero w zarodku. Komunikacja towarowa, tak już powszechna na zachodzie, nie istnieje prawie wcale. Lotnictwo wojskowe, do którego dokłada się wiele starań, nie dorównywa jeszcze rozwojowi sąsiednich państw. A jednak musimy tutaj wziąć pod uwagę, że choćby z racji **tylko oszczędnościowych, lotnictwo jest najlepszą i najtańszą bronią.** Statystyczne wykazy fachowe dowodzą, iż lotnictwo jest dziełem armji, które najmniej kosztuje. Jeśli już z racji naszego geograficznego stanowiska zmuszeni jesteśmy do ponoszenia olbrzymich kosztów budżetowych na wojsko, to budowa lotnictwa jest **najlepszym sposobem czynienia oszczędności w wydatkach przy równoczesnem podnoszeniu siły zbrojnej państwa.**

W naszych stosunkach politycznych i finansowych jest to rzecz pierwszorzędnej wagi.

Poprostu zazdrość ogarnia, gdy przyglądamy się wspaniałemu rozwojowi techniki i sztuki lotniczej w Francji, Niemczech czy Rosji. Ludzie się już z tem zżyli. I samą inercją już bez początkowego entuzjazmu, ot, poprostu, dla interesu, odbywa się rozkwit przemysłu i komunikacji powietrznej.

Czy się ktoś dzisiaj entuzjazmuje budową nowej linji kolejowej? Ale ludziska zwyczajnie znoszą swe oszczędności, lokują je w wielkich lotniczych przedsiębiorstwach i dziesiątki żelaznych ptaków dźwigają się codziennie z różnych krańców Europy.

I kiedy w dniu dzisiejszym odbywa się otwarcie pierwszego pod Łodzią lotniska, **nie możemy traktować rzeczy tej z punktu widzenia oficjalnego, biurokratycznego nieomal...**

Oto wije się u boku naszego miasta pierwsze gniazdo zdobywców powietrza. Niebieskiemi szlakami dążyć stąd będą na wschód i zachód, północ i południe, **nowemi nićmi połączą nas ze światem wymiany dóbr materjalnych i wymiany idei.**

W tych ciężkich, bardzo ciężkich czasach, kiedy chmury zawisły nad Łodzią, dobrze jest czasem ujrzeć rzecz młodą i piękną, od której błyska jakiś promień nadziei i lepszego jutra.

Czesław Ołtaszewski.

Współzawodnictwo bankierów świata

City i Wallstreet na rynkach europejskich.

Pauperyzacja Europy i ogromny głód gotówki panujący we wszystkich centrach przemysłowych i handlowych naszego kontynentu zmusza nas do szukania pomocy finansowej w formie pożyczek krótko i długoterminowych w Ameryce i Anglji, co, rzecz prosta, wymaga znajomości rynku nowojorskiego i londyńskiego, a szczególnie zdolności eksportowej kapitałów tych rynków tudzież ich polityki gospodarczej w stosunku do Europy.

Jest jasne, że mimo ogromnych zasobów gotówki względnie złota w City i na Wallstreet, zdolność inwestowania kapitałów angielskiego i amerykańskiego w przedsiębiorstwach i bankach europejskich nie jest nie ograniczona. Granica ta jest naturalnie zależną zarówno od zapasów „wolnego" kapitału i złota, jak i od tych czynników, które nadają kierunek polityce ekonomicznej świata anglosaskiego, przyczem niemałą rolę odgrywa intensywność zainteresowania dla życia gospodarczego Europy, odmienna w Londynie niż w New Jorku

Zainteresowanie to pozostaje rzecz prosta w stosunku odwrotnym do oddalenia terytorjalnego.

Aż do wybuchu wojny światowej uważano za aksjomat, że gospodarczo New-York interesuje się Europą bez porównania mniej niż Londyn i że o ile się interesuje, czyni to po największej części za pośrednictwem Anglji, która przecież ma możność lepszej finansowej kontroli niż oddalona Ameryka.

Rolę City w stosunku do Wallstreet porównywano z rolą Wiednia w odniesieniu do kapitału zachodniego. Z praktyki wiadomo, że Paryż wolał początkowo wchodzić z Polską w stosunki finansowe nie wprost, lecz za pośrednictwem wielkich banków wiedeńskich.

Praktyka ta w stosunku do państw bałkańskich trwa w Paryżu i do dnia dzisiejszego. City londyńska występowała wobec kapitału amerykańskiego w roli żyranta o ile chodziło o interesy europejskie. Obecnie po ogłoszeniu cyfr tyczących się eksportu kapitału amerykańskiego i angielskiego do Europy możnaby uważać tę tezę za obaloną.

Według urzędowych danych departamentu handlowego Stanów Zjednoczonych, wynosił w ostatnim półroczu długoterminowy kredyt, udzielony państwom zagranicznym 551 miljonów dolarów, podczas gdy odnośna cyfra dla Anglji (i to za okres 7 miesięcy r. b.) wynosiła 46,2 miljony funtów, czyli 224,5 miljonów dolarów.

Cyfra ta stanie się dla Europy jeszcze bardziej wymowną, gdy się zważy, że 35 miljonów funtów Londyn obrócił na emisje kolonjalne, a tylko 11,2 mil. f. szt. na długoterminowe pożyczki dla reszty zagranicy.

Cyfrowe to zestawienie działalności emisyjnej rynku londyńskiego i nowojorskiego dowodziłoby, że New York łatwiej zaspakaja głód kredytowy zagranicy względnie Europy niż Londyn.

Obraz jednak cyfrowej przewagi amerykańskiego eksportu kapitałów nad angielskim zmieni się, gdy się uwzględni, że zarówno Nowy York jak i Londyn podlegał odnośnie do eksportu kapitałów w ostatnim półroczu wpływom sztucznych a raczej nienormalnych czynników.

Względy polityki walutowej pchały z jednej strony Amerykę w kierunku forsownego wywozu gotówki, podczas gdy z drugiej strony w Anglji te same względy działały w kierunku wprost przeciwnym.

Najlepszą ilustracją tych dwuch sprzecznych tendencji jest jeżeli nie formalne to w każdym razie faktyczne zamknięcie w Londynie kredytów zagranicznych, zarządzone z początkiem tego roku i deklaracja prezydenta Coolidge'a złożona w marcu r. b. tej treści, że naród amerykański musi czynić wszystko, co jest w jego mocy, by poprzeć usiłowania zmierzające do normalizacji stosunków gospodarczych, do stabilizacji walut i do ożywienia ruchu handlowego **na całym świecie.**

Cyfra 551 miljonów dolarów pożyczonych zagranicy w ostatnim półroczu dowiodła, że apel prezydenta Coolidge'a nie pozostał bez skutku.

Nic jednak nie byłoby bardziej fałszywem, jak z forsowania eksportu kapitału amerykańskiego wyciągnąć wniosek o definitywnym zdystansowaniu Anglji przez Amerykę w interesach europejskich.

Była to chwilowa konjunktura, z których skorzystała Europa, ale jak każda konjunktura, zamieniona prędko i wówczas na placu boju pozostanie znowu Anglja, jako najważniejszy bankier Europy.

Konjunktura amerykańska szła zresztą w parze z forsownem pozbywaniem się złota przez Amerykę i lokowaniami go w banku angielskim, włoskim i duńskim (wartości 390 millonów dolarów.

Faza pozbywania się złota trwa w Ameryce jeszcze ciągle. Z początkiem lipca odbyła się w Berlinie konferencja prezydentów banków emisyjnych: amerykańskiego, angielskiego i niemieckiego, której wynikiem — mimo urzędowego milczenia — było przyznanie bankowi Rzeszy pożyczki (w złocie) przez Amerykę dla celów stabilizacji marki i powstrzymania dewaluacji złota amerykańskiego.

Było zresztą znamienne, że po raz pierwszy od wybuchu wojny amerykański bilans handlu zagranicznego **wykazał w r. 1924-5** odpływ złota efektywnego wartości 114 miljonów dolarów. Odpływ ten w r. 1924-5 wzmoże się nieproporcjonalnie więcej i trwać będzie tak długo, aż wszystkie waluty państw europejskich dojdą do równowagi.

Z tą chwilą straci Ameryka bezpośrednie zainteresowanie w rynkach europejskich a Anglja obejmie znowu swoją dawną rolę, zwłaszcza że po przeprowadzeniu tranzakcji Churlillowskiej (uzyskanie w Ameryce 300 miljonowego t. zw. kapitału stabilizocyjnego) stanęło już na silnym gruncie waluty złotowej nie obawia się więcej konkurencji dolara w Europie.

Wszystko przemawia zatem, że w najbliższym już czasie Anglja stopniowo zacznie wracać do polityki liberalniejszej w udzielaniu kredytów zagranicznych, by z czasem zupełnie zastąpić Amerykę w Europie.

Na tem właśnie polega cała polityka finansowa Churchilla. Zdaniem ekonomistów angielskich ma polityka ta wszelkie szanse powodzenia

Rynki europejskie prędzej czy później będą z tego musiały wysnuć odpowiednie wnioski.

Spectator.

—:o:—

Kto będzie sądził Steigera?

Około 10 października rozpocznie się proces we Lwowie

Proces przeciwko St. Steigerowi rozpocznie się najprawdopodobniej między 8 a 10 października, a w każdym razie w pierwszej połowie tego miesiąca.

Z kół sądowych informują, że zwłoka w wyznaczeniu rozprawy spowodowana została tem, że desygnowany na przew. rozprawy r. Franke bawi na urlopie a termin ten potrzebny mu jest do przygotowania się do rozprawy.

Proces Steigera odbędzie przed trybunałem przysięgłych.

Pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego karnego Hawla przy współudziale rr. Mayera i Niewiadomskiego, prokuratora Sywulaka oraz reprezentanta izby adwokackiej dra Axera odbyło się onegdaj losowanie sędziów przysięgłych do 4-tej kadencji, która się rozpocznie 5. października br.

Wylosowano następujących obywateli:

1) Zarzycki Jan urzędnik banku. 2) Witwicki Stanisław, kandydat notarjalny 3) Czarnobilski Józef, masarz. 4) Matwijowski Leon, tapicer. 5) Steuerman Mojżesz, kupiec. 6) Dr. Świterski, Piotr, dyr. Banku. 7) Acht Maks, złotnik. 8) Broczkowski Józef, majster piekarski. 9) Batsch Alfred, urzędnik banku 10) Żuchowski Rudolf, wł. realności, 11) Rewucki Michał, 12) Światkowski Michał. urzędnik tow. naftowego „Premjer", 13) Scheindlinger Józef, kupiec. 14) Królikiewicz Jan, wł. realności, 15) Gabriel Władysław, budowniczy, 16) Zubek Oktaw, urzędnik T. Z. kredytowego, 17) Kindryk Józef, majster murarski, 18) Skibiński Kazimierz, kupiec, 19) Zborowski Stanisław urzędnik magistratu. 20) Szofer Jan, wł. realności,

Weiss Franciszek, stolarz. Szałajdewicz Ferdynand, cukiernik. Szarski Andrzej, urzędnik banku. Anstreicher Samuel, kupiec. Kalityński Piotr, wł. realności. Ledel Adolf, kupiec. Wajdowicz Bronisław, urzędnik banku. Szulankiewicz Zygmunt, dyr. tow. naftowego. Jełowski Szczęsny, urzędnik tow. kredytowego. Dr. Kowalski Jerzy prof. uniw. Dr. Kornreich Henryk, dyr. banku. Urban Marcin, kupiec. Dittrich Ryszard, referent izby handlowej we Lwowie. Janecki Henryk, urzędnik archiwum. Safier Norbert, urzędnik banku hipotycznego. Zastępcy:

Wilczyński Stanisław kom. magistratu, Witkowski Michał krawiec, Janowski Henryk st. oficjał. Bednarski Walenty urz. banku, Dwornicki Stefan szewc, Turzański Eustachy, wł. dóbr, Nowicki Marjan, dyr. tow. asekuracyjnego. Dziędzielewicz Wincenty, rewident magistratu, Janicki Kazimierz.

Umyć się i spać.

Oto nieziszczalna tęsknota żołnierzy w Marokku.

Noc wojny w temperaturze 40 stopni.

Fez, we wrześniu.

Między murami starego Fezu i nowem miastem znajduje się równina, przez którą przepływa rzeka.

Szereg potoków krętych śpieszy, by się z nią połączyć. Dolina ta to miejsce chwilowego postoju oddziałów frontowych.

W pierwszych dniach ofenzywy Abd-el-Krima gromadziły się tu wszystkie oddziały z Marokka **przed marszem na północ, na spotkanie nieprzyjaciela,** zstępującego ku miastu Mulaj-Idris.

Oddziały przybywały wiosennym wieczorem na ciężarowych automobilach, lub w pociągach linji kolejowej, której biała stacja wznosi się w pobliżu

Ledwo świt kolumny wojska ruszyły ku piaszczystym drogom Zalaru.

Podczas dnia **równina była pusta, ku nieopisanemu przerażeniu mieszkańców** Fezu, którzy pragnęliby widzieć tu jaknajwięcej wojska.

Później przybywające oddziały zatrzymywały się przez dobę lub dwie nad potokami doliny fezkiej. Były to pierwsze posiłki z Francji. — Namioty ustawione w szereg, były czyste i nowe Konie tłuste i błyszczące, dumne z nowej uprzęży. Żołnierze w nowiuteńkich mundurach. **Wszystko wspaniale wyekwipowane.**

Pobyt tych oddziałów dodawał odwagi mieszkańcom Fezu, których górale, **dla ich tchórzostwa i elegancji, nazywają „białemi krukami".**

Postój jednak trwał krótko, front szybko wchłaniał przybyszów.

A kolumny przybywały ciągle i tak były do siebie podobne, iż możnaby sądzić, że **jak w teatrze jeden i ten sam oddział przechodził raz po raz przez scenę.**

Lecz pewnego dnia widok, który **przedstawił się w dolinie, był zgoła odmienny.**

Przybyły oddziały żołnierzy, spalonych przez słońce, przeżartych kurzem. Przybyli nie z Casablanca, lecz z Mjara, z Tissa, z Bab, z Morbuj, z Taunat, z tego „gdzieś" nienazwanego, gdzie od **trzech miesięcy trwa walka.** Muły i konie, wyczerpane i wychudłe w zwisającej z nich, zbyt obszernej uprzęży.

Rozpoczęła się wymiana wojsk. Nareszcie ci, którzy walczyli od początku, będą mogli zakosztować wypoczynku doznać rozkoszy snu.

Przybywający z niewielką szybkością rozbijają obóz, jak do tego przywykli w partyzanckiej wojnie, gdzie zawsze trzeba się śpieszyć. A ledwo wystawili namioty, już rzucają się do wody Ciemni algierczycy i marokańczycy i opaleni, lecz bladzi przy nich francuzi, zanurzają się w rzekę. **Dotknięcie wody — to rozkosz najwyższa.**

Umyć się! Oto pierwsza wielka przyjemność tych żołnierzy, którzy od tygodni, od miesięcy widywali tylko malutkie źródełka, ledwo wystarczające, by płynem, cenniejszym od skarbu, napełnić naczynia do picia.

Umyć się i spać.

Ci, którzy przybyli, przeżyli w maju, czerwcu i lipcu piekło bezsenności. Trzeba było być w ustawicznem pogotowiu. W dzień pochód, walka, **w nocy umacnianie się na stanowisku w obliczu obecnego choć niewidzianego wroga.**

Chwila nieostrożności może być fatalna. Gdy cisza najgłębsza, wtedy najbardziej trzeba się mieć na baczności. Oto **w cieniu upalnej nocy skrada się ku namiotowi wróg,** który skoczy do gardła, jeżeli na czas nie spłoszy go kula.

Dni bitew i noce bezsenności. Gdy wróg odstępował, upał nielitościwy zajmował jego miejsce. Żołnierze w nocy wychodzili z namiotów, nadzy kładli się na ziemi rozpalonej jak piec kuchenny. **Ani chwili snu pod ukąszeniami piekącego wiatru, w temperaturze 40 stopni o północy**

Jakże miło więc spać nad wodą, zdala od upału, od bezsenności, od pragnienia, od głodu.

Odpoczywają trzy dni; nie można sobie wyobrazić ludzi szczęśliwszych. Lecz oto nadchodzą podoficerowie.

— Jutro wyruszamy!

— Dokąd?

— Jedziemy koleją do Marakesz na długi wypoczynek.

Zasłużyli na to w zupełności.

K. Zet.

Nowy szyld nad starym kramem.

Wieś rosyjska jest krzywem zwierciadłem komunistycznych rządów

Moskwa, we wrześniu.

Wieś rosyjska, o której zdobycie nie formalne, ale faktyczne, duchowe, jeżeli tak można się wyrazić, zabiegają władze sowieckie od początku swego istnienia, stanowi do tej chwili **krzywe zwierciadło rządów komunistycznych w Rosji.** Całe tomy anegdot z życia można układać z działu prowincjonalnego pism rosyjskich i z raportów władz lokalnych.

Doprawdy nieraz trzeba się dziwić, że surowa cenzura partyjna prasy monopolowej przepuszcza przez swoje gęste sito te **kompromitujące obrazki życia sowieckiego,** stwierdzające, że wielki przewrót nie poruszył gąszczu życia, że pozostawił go w ciemnocie i zabobonach, nad którymi tylko wiszą **na nowo wymalowane szyldy i znaki.**

Widocznie siła tego życia prowincji przebija sito cenzury i wydostaje się na powierzchnię, pomimo wszystko.

Oto gdzieś w Burułuku, gubernji samarskiej powiatowy komitet oświatowy zwany „Uono" („ujezdnoje narodnoje obrazowanje") wydał okólnik, że **ponieważ szkoła bezpłatna winna być tylko dla biednych, przeto tylko dzieci włościan, nie mających koni, mają prawo uczęszczać do szkółki.** Tylko biedak ma mieć opiekę i pomoc państwa. Ale kiedy pracowity wieśniak kupi sobie konika, t. j. zrealizuje część swoich marzeń, dzieciaków jego wyrzucają ze szkoły i mówią, (jak piszą „Izwiestja" z dn. 26-go sierpnia): „Wasz ojciec jest kapitalistą, niech wynajmie dla was nauczycieli, lub wyśle was zagranicę".

Chłopi, posiadający konie, składali **protest w komisji, ale pozostał on bez skutku.**

Jak chcecie: **albo koń, albo szkoła dla dzieci.** Dziwne jest tylko jedno, że konia specjalnie wybrano, jako cechę majętności, a przecież zwykła świnia jest bodaj większym kapitałem, niż koń.

Taką uwagą opatrzyły urzędowe „Izwiestja" informacje o porządkach szkolnych w Burułuku. Nie napisały jednak, że **władze szkolne kształcono przez szereg lat w tego rodzaju polityce klasowej** i że „Uono" tak zrozumiało instrukcje, płynące z centrum.

A oto we wsi Abranisenki gub. Smoleńskiej pełnomocnik urzędu ziemskiego rozsyła taki okólnik: „Dla utrzymania porządku i wyżywienia dwóch mierniczych trzeba po rublu dziennie. A przeto **obywatele obowiązani są wnieść po 15 kopiejek z nosa.** Nad nieżyczącymi sobie płacić gwałtów **nie będzie, ale będą wyznaczane podwody po obiad do Smoleńska".**

Dokument kapitalny, charakteryzujący umysłowość i obyczaje, a przypomina on anegdotę o tym gubernatorze, który referował rozmowę ze swoim podwładnym tak: **„Dałem mu w mordę i puściłem go, nie robiąc mu krzywdy".**

We wsi Mitrofanówka gub. Tomskiej nauczycielka Pietrowa ma wykłady o Jezusie Chrystusie. Po wykładzie powzięto tam taką uchwałę: „My, młodzież wsi Mitrofanowka, uchwalamy, że tak samo, jak referentka, uważamy, iż Chrystus był człowiekiem i czcimy Go, jako rewolucjonistę, pierwszego wodza uciśnionego ludu, **zamiast pieśni kościelnych śpiewamy na jego część pieśni rewolucyjne".**

Po tej uchwale odśpiewano „Międzynarodówkę" w nowym tekście, który brzmiał:

„Wstawaj przez ludzi błogosławiony Jezusie Chrystusie".

A oto jeszcze delegat partji, który pojechał na wieś **umacniać kontakt „wsi z miastem".** „Miał tam długi wykład o komuniźmie, o t. zw. „smyczce" i wreszcie zrozpaczony pisze: „To inna psychologja. **Ja do nich o partji, a oni mnie pytają, ile kosztuje mój tużurek,** po co mam tyle znaczków na piersiach. A o naszych zadaniach — ani słowa".

Raport delegata z Moskwy na wieś w ostatnich dwóch słowach ujmuje całokształt sytuacji i stwierdza, że komunizm — komunizmem, a **ciemnota masy rosyjskiej została taką samą, jak przed dziesiątkami lat.**

J. P-ow.

Krótkie i wąskie sukienki

są utrapieniem fabrykantów i kupców.

Pyjamy ustępują miejsca dystyngowanym i ponętnym szlafroczkom.

Zdaje się, że wreszcie kobietom moda obecna tak przypadła do gustu, iż nie pragną żadnych zmian.

Wprawdzie okres przedzimowy jest zwykle w dziedzinie mody okresem wyczekiwania, jednakże nowy sezon nie zapowiada żadnych rewelacyjnych niespodzianek

Daremnie fabrykanci materjałów i kupcy utyskują na krótkość i wąskość sukienek, na które tak mało wychodzi materjału. W porozumieniu z nimi krawcy francuscy próbowali wskrzesić modę Directoire, robili także starania, aby kobiet zgodziły się na noszenie długich tren[illegible] przy wieczorowych sukniach.

Próby te spełzły na niczem. Żaden z lansowanych modeli nie miał najmniejszego powodzenia i obecna moda zwyciężyła.

Tendencja szerokich sukienek także zanika i na zimę wracają znów obcisłe wąskie futeraliki, różniące się od przeszłorocznych tem tylko, że są jeszcze krótsze i ozdobione jedynie haftem, albo bardzo modnymi obecnie mereżkami które w bogactwie deseni i wykonania nie ustępują koronkom.

Na codzienne sukienki w dalszym ciągu najmodniejsza jest miękka wełna.

Kraty „szkockie" nie są już zupełnie noszone.

Suknie są dwukolorowe t. j. mają przeważnie szeroki szlak na dole, odmiennego od całości koloru.

R[illegible]awów suknie wieczorowe i wizytowe są w dalszym ciągu pozbawione, suknie zaś codzienne mają rękawek króciutki, albo jeśli długi, to rozszerzający się mocno ku dołowi.

Pyjamy coraz więcej ustępują miejsca szlafroczkom, przeważnie futrem ozdobionych, mało różniących się od domowej sukni

Czarny kolor zupełnie już nie jest noszony, przeważają barwy pastelowe i zmatowane, których skala jest bardzo rozległa

Pantofelki — o coraz bardziej okrągłych noskach na niskim obcasie do codziennego użytku i na bardzo wysokim do strojnych sukien





Największa różnorodność materjałów

idzie w parze z wygórowanemi cenami.

Wiadomo wszystkim, że moda kobieca jest najbardziej zmienną gałęzią sztuki dekoracyjnej. Zmieniają się wciąż linje, formy, długość sukien, a co za tem idzie — i modność figury, gdyż trudno np. przy krótkich i wąskich sukniach zachować obfite kształty, które przy dawnych sukniach nie raziły.

Zresztą kobieta instynktownie dąży do ciągłych zmian w dziedzinie tualet, fryzur itp. i jest to właściwe jej kokieterji.

Podczas gdy wytworne damy roztaczają przepych swych letnich tualet na modnych plażach, krawcy paryscy kombinują tualety, zupełnie różne od tych, które królowały przed 2-ma miesiącami na wyścigach i dancingach paryskich.

Suknie wieczorowe będą prawdopodobnie z lamy o b. żywych kolorach.

Gładkie suknie są narazie wycofane, na ich miejsce wraca moda z 1880 r. a więc suknie drapowane. Również i zapomniana już robe — princesse [illegible]ócić ma do łask Paryżanki.

Z materjałów en vogue, aksamit i kacha będą najwięcej noszone tego roku, gdyż najlepiej nadają się na „tailleur'y" i suknie.

Pozatem futro królować będzie i w tym sezonie. Nawet letnie tualety Paryżanek przybrane były futrem, cóż tedy powiedzieć o zimie?

Wszelkie „szlachetne" i „nieszlachetne" futra zdobić będą kostjumy, płaszcze, a nawet suknie tegoroczne. Futra te są układane w pasy, paski, kraty, przeróżne fantazyjne wzory.



Nigdy jeszcze materjały nie były tak bogate, różnorodne, a co za tem idzie i ceny tak wygórowane, jak w tym roku.

Wielcy krawcy paryscy nie liczą się widocznie z ogólnym kryzysem finansowym.

W krainie basków wre zabawa...

:o:

Cnotliwy taniec „bez rąk i dotyków“.

Gmina miasta Biarritz sprowadza damy z półświatka, by urozmaicić obywatelom życie.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki)“.

St. Jean de Luz, we wrześniu.

W poprzedniej korespondencji dzieliłem się z wami, kochani Czytelnicy, wrażeniami z prawdziwej walki byków, podczas której komiwojażerów zastępują prawdziwi torreadorzy, a maltretowane byki, zamiast szczypać trawę, jak to w Helenowie illo tempore bywało, rozpruwają szkapskie brzuchy, nie uwzględniając zupełnie finansów impresarja.

Nie sądźcie jednak, że zabawy w tym kraju mają bez wyjątku tak obrzydliwy, krwawy charakter. Wprost przeciwnie Wyjąwszy bycze imprezy spotykamy na każdym kroku igrzyska wytworne, wdzięczne, radosne.

Specjalnością basków jest specyficzna gra w piłkę, t. zw. palota. Z niekłamaną dumą oświadczył mi jeden z tubylców, że dwie rzeczy znajdę napewno w każdej wiosce baskijskiej: kościół i fronton.

O szkole nie wspominał, uważając ją za rzecz drugorzędną.

Fronton jest murem wysokości pięciu metrów, o który rzuca się piłkę, aby ją z powrotem złapać w ręce.

Dawniej łapano ją i rzucano wyłącznie ręką. Konserwatywnie usposobieni baskowie jeszcze do dziś dnia uważają ten sposób za najwytworniejszy.

Ale postęp w wieku mechaniki wpłynął nawet na zwyczaje basków. Młodsza generacja gra w palotę chistevą, t.j. sierpowatym koszem do rzucania i chwytania piłki.

Gra robi niezwykle eleganckie wrażenie i wymaga wielkiej zręczności. Ale najładniejszą jej stroną jest południowa namiętność, z jaką jest uprawiana.

Warto posłuchać entuzjastycznych oklasków przy wyjątkowo udanym rzucie! Lub też ujrzeć rozpacz gracza, gdy wskutek niezręcznego chwytu przegrywa partję! Widziałem, jak starszy już obywatel po fałszywym ruchu rzucił się na ziemię i przez kilka minut leżał z boleśnie wykrzywioną twarzą, niby nowoczesny Laokoon.

***

Ponieważ palota jest narodową grą basków, biorą w niej udział również księża, którzy tu zresztą żyją stale z ludem.

Na obcym przybyszu robi to niezwykłe wrażenie, gdy widzi księdza, biegnącego za piłką z wysoko podwiniętemi połami sutanny, jak u wiejskiej dziewuchy, wymiatającej oborę.

Baskom natomiast wydaje się całkiem naturalne, że ksiądz nawet przy sporcie nie wyzbywa się atrybutu swej godności. Duchowny bez sutanny straciłby w oczach baska połowę swej wartości.

Może właśnie dlatego nie spotkałem na plaży ani razu kąpiącego się księdza.

***

Taki sam tłok, jaki panuje w niedzielę rano w kościele, zaobserwować można wieczorem na publicznych placach, gdzie pod gołem niebem tańczy się hiszpański taniec narodowy, fandango.

Niema tu żadnej kolekty i karoty, jak w kościele. Kto chce tańczyć, ten tańczy. Pośrodku rynku na podwyższeniu siedzi dwudziestu muzykantów w czerwonych baskijskich czapeczkach i rżnie od ucha skoczne melodje.

Zaledwie rozlegną się pierwsze tony, tworzą się dokoła grupy z dwuch, czterech, lub sześciu osób, by zatańczyć contre, którego charakterystyczną cechą jest że tancerze i tancerki przez cały czas nie dotykają się.

Ręce ich mają inne zajęcie: muszą imitować kastanjety. W rezultacie na całym rynku rozlega się ogłuszający trzask i klaskanie.

Taniec jest trudny. Na flirt niema czasu. Wszyscy muszą bacznie zważać na rytm. Kto nie tańczy, przyłącza się do koła, otaczającego pannę Banitę. Jest ona gwiazdą fondanga w St. Jean de Luz.

W życiu cywilnem ta 20-letnia miła dziewczyna zajmuje się sprzedażą lodów. Ale z momentem, gdy rozlegają się tony fandanga, zdejmuje fartuszek, zeskakuje ze swego wózka z lodami i tańczy, otoczona niezliczoną rzeszą sympatyków, pełna wdzięku i oddania, które zapewniłyby jej stanowisko w pierwszorzędnym, wielkomiejskim kabarecie, gdyby nie chciała być sprzedawczynią lodów na baskijskiem wybrzeżu.

***

Narodowe gry i zabawy nie wyczerpują programu.

Od San Sebastian po hiszpańskiej stronie do Bayonne we Francji ciągną się wzdłuż wybrzeża liczne jaskinie gry, stanowiące nieodzowną dekorację międzynarodowego tłumu kuracjuszów.

Ruletka jest we Francji zakazana, uważają ją bowiem za coś niemoralnego. Stanowi ona monopol ksiąstewka Monaco, którego niepodległość ma moralne uzasadnienie w tej niemoralnej instytucji.

Tutaj, u basków, wolno poświęcać pieniądze tylko przypadkowi karcianemu, baccaratowi.

Dlaczego kulka jest bardziej niemoralna od damy pik i dziewiątki kier, tego dotychczas nie rozumiem.

Jednak napewno tak jest, jeśli tak zdecydowała władza.

***

Podatki, płacone przez kasyna gry, pokrywają lwią część budżetów kąpielisk.

Wynikają stąd bardzo ciekawe sytuacje. Weźmy np. wypadek, który miał miejsce w Biarritz, gdzie kwitnące kasyno znajdowało się w rękach bogatego przedsiębiorcy.

Gmina zaczęła nalegać, aby płacił większe podatki. Przedsiębiorca odmówił. Ojcowie miasta zwrócili się wówczas do Paryża z zażaleniem, że przedsiębiorca nieuczciwie prowadzi grę i że trzeba mu cofnąć koncesje. Okazało się jednak, że pan ten ma mocne plecy w stolicy wobec czego raport spalił na panewce. **Wobec tego gmina m. Biarritz założyła konkurencyjne przedsiębiorstwo, t. zw. Casino municipal.**

W pogoni za atrakcjami postanowiono dopuścić do wnętrza kobiety, które miały wstęp zamknięty do sal gry prywatnego kasyna. **Aby ożywić nastrój, zakontraktowano nawet w Paryżu kilkanaście dam o wesołych poglądach na życie, ofiarując im piękne toalety, bezpłatną podróż i pokoje w hotelu.**

Na to chyba gracze w Biarritz polecą, jak muchy na lep? I rzeczywiście Casino municipal cieszyło się frekwencją. Ale koszta administracji były zbyt wysokie!

W końcu roku okazało się, że obydwa „moralne zakłady“ mają deficyt.

Zakończeniem kasynowej wojny w Biarritz było oczywiście zawarcie pokoju. Bogaty właściciel jaskini gry przejął również Casino municipal.

Miasto otrzymało większe podatki, a on podwoił swe dochody.

W ten sposób wprawdzie nie zwyciężyła moralność nad niemoralnością, natomiast zdecydowanie zatryumfował kapitał prywatny nad socjalizmem gminy w sprawach baccaratowych.

Stefan Kor.

Pojęcie honoru.

Przed niedawnym czasem w jednej z sąsiednich republik zamknięto w kryminale pewnego fabrykanta, ponieważ był on podejrzany o udział w łapowniczej aferze przy wojskowych dostawach.

Jest to fakt powszedni, nieciekawy i ogólnie znany.

Ciekawe natomiast jest to, co się zaaresztowanemu przytrafiło w celi więziennej.

Nie wzięto oczywiście pod uwagę jego stanowiska społecznego i ulokowano go w celi, w której już dwóch gości czekało na przesłuchanie i wyrok.

Gdy minął pierwszy wstrząs, spowodowany nieoczekiwanem pozbawieniem wolności, fabrykant zaczął się przystosowywać do nowej sytuacji i zajmować swymi towarzyszami. Obydwaj więźniowie trzymali się do tej chwili od niego zdaleka, znając widocznie z dłuższej praktyki karnej stan podniecenia nowozamkniętych.

Teraz jednak, gdy ich zapytano, co zbroili, stali się bardzo uprzejmi i rozmowni. Jeden przedstawił się jako znany kieszonkowiec, drugi jako wybitny włamywacz.

Obydwaj wykazywali niepowszednią inteligencję, która się jednak znajdowała w sprzeczności z nierównomiernym, lecz powszechnie przyjętym podziałem dóbr doczesnych.

Gdy się dowiedzieli, dlaczego zamknięto fabrykanta, zaczęli mu dawać dobre rady, w jaki sposób ma się zachować u sędziego śledczego, a nawet sprzeczali się, którego z nich metoda skuteczniej zaciemni okulary sprawiedliwości.

Wreszcie całej trójce czas zaczął się trochę dłużyć, wobec czego włamywacz zaproponował fabrykantowi rozegranie partji szachów.

Okazał on się doskonałym graczem, obdarzonym lotnością umysłu, wobec czego fabrykant nie szczędził mu pochwał. W ciągu dnia rozegrali kilka partji, a wieczorem, po dyskusji nad popełnionymi błędami, włamywacz odezwał się:

— Właściwie bardzo mi się podobasz, pomimo, że jesteś fabrykantem. Posiadasz wiele praktycznego zmysłu i nie jesteś zarozumiały. Mam do ciebie zaufanie i dlatego chcę ci zrobić pewną propozycję.

Fabrykant nastawił uszy, a włamywacz po artystycznej pauzie dodał:

— Nie powinniśmy się łudzić: kto niema pieniędzy, ten jest śmieciem.

— Coś w tem rodzaju powiedział już Heine — zauważył z uśmiechem fabrykant.

— Nie znam tego pana — odparł włamywacz — ale w każdym razie miał on rację. Uważaj, mam następujący plan. Ubezpieczysz swoją kasę w biurze od włamania na pół miljona. Następnie przy świadkach włożysz do niej pół miljona i zawiadomisz mnie o zapłaceniu polisy. Następnej nocy urządzę włamanie i skradnę te pół miljona. Dwieście pięćdziesiąt tysięcy przyniosę ci do mieszkania, a dwieście pięćdziesiąt zatrzymam dla siebie. Chcę sobie kupić domek z ogródkiem i rozpocząć spokojne życie. Następnego dnia zameldujesz o włamaniu, otrzymasz swoje pół miljona z powrotem i będziesz miał ćmierć miljona zysku.

Przerwał, oczekując na entuzjastyczną zgodę. Fabrykant jednak zastanawiał się:

— Ale co będzie, jak cię złapią? Obydwaj zmarniejemy.

Włamywacz odparował tę wątpliwość bez lekceważenia:

— Tak, mój przyjacielu, coś trzeba zaryzykować przy takim objekcie.

— A jeśli znikniesz z całym pół miljonem i nie oddasz mi połowy? — zapytał fabrykant.

— Przepraszam bardzo — huknął włamywacz z niekłamanem oburzeniem — ja przecież też mam swój honor!

Groźne spojrzenie, które towarzyszyło tym słowom, skłoniło fabrykanta do skwapliwego wyrażenia zgody. Przyrzekł rozważyć całą propozycję. Ale zaufanie towarzysza więziennego było poważnie poderwane. Włamywacz pokiwał głową i rzekł:

— Już widzę, że z panem nie można uczciwie handlować. Jesteś pan jednak tylko fabrykantem!

M.

Piekło na ziemi oddane w dzierżawę.

Przy wejściu do labiryntu Chemin des Dames stoi kasa angielskiego towarzystwa turystycznego.

Verdun, we wrześniu.

Interes przedewszystkiem! Dewizę tą spotykamy niestety u wszystkich narodów, kieruje ona życiem i czynami szerokich warstw ludności, **najświętrze uczucia przynoszone są jej aż nazbyt często w ofierze.**

Zaledwie zrodzi się jakiś potworny pomysł, a już zjawia się ktoś, kto gotów jest zamienić tę myśl na brzęczącą monetę, a gdy historja przekazuje potomności jakiekolwiek wspomnienie wesołych, czy smutnych wydarzeń, można z całym spokojem postawić tysiąc przeciwko jednemu, że niebawem jakiś **zdolny przedsiębiorca uczyni sobie z tego świętego miejsca źródło poważnych zysków.** I przychodzą wówczas setki i tysiące ludzi, dla których snobizm jest najwyższym ideałem, którzy są **wdzięczni za to, że im się pozwala zaspokoić ich tępą ciekawość.** Zadowolenie tych ludzi jest najgłębsze, gdy im się stwarza komfortowe warunki zwiedzania miejsca nieszczęścia i grozy, a zachwyt ich nie zna granic, gdy zręczny przedsiębiorca tak wszystko urządza, aby byli między sobą, na prawach wyłączności.

Jesteśmy już do tego przyzwyczajeni. Dużo przykrych momentów obserwowaliśmy po zakończeniu wielkiej wojny. Organizowano **wycieczki na pola bitew Francji i Belgji, zroszone krwią setek tysięcy nieszczęśliwych ludzi,** towarzystwa turystyczne włóczyły się po grobach żołnierskich, zabierając „pamiątki wielkich czasów“, **szynki, bary itp. lokale otwierano na rozoranych pociskami wydmach,** aby umożliwić wycieczkowiczom odpoczynek po „przyjemnym“ dniu, spędzonym na pobojowisku. Niesmaczne objawy, ale — interes przedewszystkiem!

Nie należy się już niczemu dziwić, żadnym niesmacznym konceptom, poniżającym najserdeczniejsze uczucia. A jednak człowiek jest oburzony, gdy dowiaduje się o nowej imprezie **pod hasłem „Les affaires sont les affaires“.**

Pewna angielska agentura podróżnicza wpadła niedawno na genjalny pomysł. **Oprowadzanie po pobojowiskach zaczyna już być nudne.** Trzeba było rozejrzeć się za nową atrakcją. Dlaczego właściwie pozostawać wciąż na powierzchni? Istnieją przecież piękne podziemne pamiątki z czasów wojny, na których widok człowieka przechodzi przyjemny dreszcz grozy. Po staranych poszukiwaniach **towarzystwo angielskie wykryło taki zapoznany teren, słynną Chemin des Dames, ów podziemny labirynt tunelów i fortyfikacji,** który niemcy zbudowali podczas wojny, a w którym toczyły się potworne boje na śmierć i życie.

Szybko powzięto decyzję i zapewniono sobie wyłączność eksploatacji tego piekła na ziemi, **wynajmując słynną „Caverne du Dragon“.**

Kazano wmurować drzwi wejściowe a obok urządzono oczywiście kasę, do której trzeba wpłacać większą sumkę za prawo wejścia do labiryntu.

Z całkiem słuszną goryczą zaznacza prasa paryska, że od tej chwili **jedynie amerykańscy i angielscy turyści, posiadający dobrą walutę, będą mogli zwiedzać historyczną „Cavernę“.**

Rodziny francuskich żołnierzy, którzy tam polegli, jak również inwalidzi i byli wojskowi, traktujący wycieczkę w te okolice jako pielgrzymkę, **spotkają się z niezdobytą przeszkodą w postaci angielskiej kasy.**

Oburzone dzienniki pytają, czy dopuszczalne jest, aby zagraniczne przedsiębiorstwa zdobywały francuskie pamiątki wojenne i ciągnęły z nich zyski. Może to oburzenie jest słuszne, ale przedewszystkiem paryskim dziennikom nie wolno zapominać, że „le affaires sont les affaires“.

Jan W.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ **13** NIEDZIELA

Dziś: Eugenji P.
Jutro: Podw. Krzyża św.

—:—

Wschód słońca o g. 4.50
Zachód o g. 6.19
Wsch. księżyca o g. 7.43
Zachód o g. 6.38
Długość dnia 15.27
Ubyło dnia g. 2.37



— Czy jedzie pani do Australji dla przyjemności?
— Nie... Jadę do mojego męża...

Zjazd gości
na poświęcenie portu lotniczego w Łodzi.

Na poświęcenie portu lotniczego w Łodzi w dniu dzisiejszym przybywa zarówno z Warszawy, jak i z innych miast Polski bardzo wielu gości. Spodziewany jest zjazd kilkuset osób, wśród których znajdują się wybitne osobistości ze sfer rządowych, politycznych i znani działacze społeczni.

Gości przyjmować będą przedstawiciele miejscowego zarządu l. o p. p., którzy w dniu dzisiejszym już od godziny 10-ej przedpołudniem znajdować się będą na lotnisku.

Uroczystości poświęcenia i otwarcia portu lotniczego rozpoczynają się dzisiaj punktualnie o godzinie 3-ej po południu. O godz. tej J. E. ks. biskup Tymieniecki dokona aktu poświęcenia lotniska i jego urządzeń, poczem przedstawiciele rady i zarządu l. o. p. p. w Łodzi w osobach p. wojewody Darowskiego i mecenasa Biłyka wygłoszą przemówienia, którzy w ręce przedstawicieli ministerstwa kolei żelaznych i ministerstwa spraw wojskowych oddadzą port do użytku polskiego lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Mieszkańcy ul. Zgierskiej!
Niebawem was nawiedzi brukowa Szwajcarja.

Zgodnie z wnioskiem wydziału budownictwa, magistrat postanowił przystąpić do przebrukowania jeszcze w roku bieżącym ulic: Zgierskiej (od Rynku Bałuckiego) oraz ul. Stolarskiej (od rz. Łódki do ul. Wrześnieńskiej). Ogólna powierzchnia nowych bruków wyniesie ok. 15.000 mtr. kw.

100 tys. złotych
na europeizację szos w pow. łódzkim.

Jak się dowiadujemy, wydział powiatowy sejmiku łódzkiego zaciągnął w banku gospodarstwa krajowego krótkoterminową pożyczkę w wysokości 100 tys. zł. na uruchomienie robót drogowych.

W pierwszym rzędzie naprawione zostaną drogi w powiecie, które dotychczas były zaniedbane [illegible] odpowiednich funduszów. b.

Jeszcze nie wszyscy
umieją chodzić po ulicy.

W obrębie 7-komisarjatu pociągnięto do odpowiedzialności 18 osób za wykroczenie przeciwko przepisom o ruchu ulicznym.

Smiej się, pajacu!...

:o:

Tajemnicza śmierć aktora Rajkowskiego.
Wesołek i piosenkarz był bohaterem i ofiarą tragedji, którą wyreżyserowało życie.

Życie i teatr są to dwie różne napozór płaszczyzny, na których jednak odgrywają się te same, szare ale niemniej przez to rozpaczliwe tragedje z tą tylko różnicą, że to, co na scenie jest fantazją poetycką autora — w życiu stanowi krwawy szmat rzeczywistości.

⁂

Był z zawodu aktorem. Znali go mieszkańcy przedmieść łódzkich, śmiała się z jego kawałów publiczność wędrownych teatrzyków, gdzie występował od szeregu lat, jako wodewilowy aktor.

Nazywał się **Bolesław Rajkowski.**

Przed jedenastu laty Rajkowski poślubił **młodą i piękną kobietę, z którą jednak niedługo żył w zgodzie.**

Pani Rajkowska, występująca również na scenkach prowincjonalnych, kochała swego męża bezgraniczną miłością otaczała go troskliwą opieką, starając się różnemi sposobami załagodzić kłótnie i spory, jakie często wynikały między nią a jej mężem

Przyczyną domowego piekła był mąż **który lubiał często zaglądać do kieliszka,** a po powrocie do domu w stanie podchmielonym z nocnych hulanek, tłukł wszystko, co mu do ręki wpadało, obrzucając w dodatku żonę obelżywemi wyrazami.

Długo zastanawiała się pani Rajkowska nad przyczyną nietaktownego zachowania się męża, aż **po ośmiu latach wspólnego życia** wyłonił się przypadkowo powód obojętności Rajkowskiego względem żony.

Prowincjonalny aktor miał kochankę

Była nią niejaka **Anna Korubska,** robotnica fabryczna, zamieszkała przy ul. Zagajnikowej.

Jakkolwiek żona była dokładnie poinformowana o stosunkach, jakie łączyły jej męża z Korubską, Rajkowski **zaprzeczał kategorycznie jakoby miał kochankę** a niewłaściwe swe zachowanie się względem żony kładł na karb pijaństwa, od którego nie mógł się oderwać.

Pewnego dnia pani Rajkowska otrzymała poufną wiadomość o tem, że mąż **jej w tej chwili jest u Korubskiej, gdzie spędza z nią czas tete-a-tete.**

Pani Rajkowska udała się więc tam i **rzeczywiście zastała męża u jego kochanki.**

Poszczególne boki trójkątu małżeńskiego wszczęły między sobą spór, w którym główną rolę odgrywała dość wymowna gestykulacja.

Awantura przy ulicy Zagajnikowej w mieszkaniu Korubskiej **nie uzdrowiła stosunków małżeńskich państwa Rajkowskich.**

Mąż w dalszym ciągu przebywał **przez dłuższy czas poza domem,** oddając cały zarobek swej kochance.

Uważając, że taki stan rzeczy dłużej trwać nie może, **pani Rajkowska odseparowała się od męża,** który wynajął sobie pokoik na drugim piętrze **przy ul. Południowej 40,** a żona udała się do mieszkania matki przy ulicy **prez. Narutowicza nr. 22.**

Pani Rajkowska, kochając męża mimo wszystko, nawet po separacji, starała się go namówić do normalnego życia i proponowała zawarcie zgody.

Mąż przyrzekał poprawę, lecz po dwuch dniach wracał do dawnego życia zaniedbując żonę.

W styczniu bieżącego roku Rajkowska zerwała wszelkie stosunki z mężem.

I oto przedwczoraj w godzinnach wieczornych otrzymała przez jakiegoś chłopca wiadomość, **że mąż jej jest chory i prosi ją o przybycie.**

Natychmiast pobiegła do mieszkania przy ulicy Południowej 40 — lecz **zastała już stygnące zwłoki.**

Według zeznań lokatorów, śmierć Rajkowskiego nastąpiła w następujących okolicznościach.

O godzinie 6 i pół, gdy Rajkowski zajęty był w swym pokoju przepisywaniem ról teatralnych, zgłosił się do niego chłopiec, oświadczając, **że na dole czeka nań Korubska.**

Rajkowski kazał mu odejść, poczem zabrał się z powrotem do pracy.

Gdy Korubska, stojąc na ulicy i nie mogąc się doczekać swego kochanka, udała się na górę do mieszkania, Rajkowski podniósł się z krzesła i rzekł głosem słabym:

— Źle mi... Duszę się... Ratuj!...

Poczem zachwiał się na nogach **i padł na ziemię...**

Lekarz pogotowia **skonstatował zgon.** Anna Korubska została aresztowana.

Przy trupie postawiono posterunek policyjny i sprawę skierowano do prokuratora.

Energiczne śledztwo policyjne wyjaśni prawdopodobnie tajemnicę zgonu 31-letniego aktora, Bolesława Rajkowskiego.

—pas—

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

B. P.

Rebeka z Ostrogorskich Chmielewska

przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz żydowski nastąpi w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ulicy Jakóba № 8, o czem zawiadamia krewnych i przyjaciół pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Cała Łódź jest zaproszona
na uroczystość otwarcia portu lotniczego.

Rok temu zarząd wojewódzkiego komitetu ligi obrony powietrznej państwa w Łodzi przystąpił do realizacji dzieła budowy portu lotniczego, świadom tego, że dzieło to stanie się węzłem, który połączy nasze miasto z siecią krajowych i międzynarodowych powietrznych linji komunikacyjnych, spopularyzuje ideę lotnictwa na naszym gruncie i przyczyni się do zrozumienia przez społeczeństwo miejscowe konieczności posiadania przez Polskę silnej floty powietrznej, jako nieocenionej wagi czynnika gospodarczego i najważniejszego czynnika obrony granic państwa.

Dzięki ofiarności publicznej dzieło to zostało zrealizowane.

Łódź posiada port lotniczy, odpowiadający wszelkim wymogom lotnictwa handlowego i wojskowego oraz celom szkolnym.

W dniu dzisiejszym dokonany zostanie uroczysty akt poświęcenia portu i jego urządzeń oraz oddania ich do użytku lotnictwa polskiego w ręce przedstawicieli rządu.

Na uroczystości te rada i zarząd wojewódzkiego komitetu ligi obrony powietrznej państwa zapraszają całą ludność Łodzi.

Komunikacja tramwajowa na linji pabjanickiej aż do szosy portowej oraz komunikacja na szosie portowej samochodami transportowymi jest zapewniona.

Na lotnisku miejsca przeznaczone dla publiczności są odpowiednio zabezpieczone.

W programie uroczystości przewidziane są loty pasażerskie dla publiczności. Bilety dla tego celu będą do nabycia na miejscu.

Początek uroczystości punktualnie o 3-ej po południu.

**Zarząd i rada
Wojewódzkiego komitetu ligi obrony pow. państwa w Łodzi**

P. U. P. P. ma wielkie wymagania.
Praca jest dla specjalnych specjalistów.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy poszukuje 15 tkaczy na krosna kortowe, 20 służących, oraz 14 inwalidów wojennych na wyjazd, 3 tokarzy żelaza, 2 kuśmierzy do szycia kożuchów, 2 krawców do szycia ubrań skórzanych, 1 blacharza, jednego kołodzieja, oraz kilku inwalidów.

Na wyjazd do Francji poszukiwanych 6 palaczy do pieców martynowskich, 5 tokarzy, 5 odlewaczy, 5 pomocników odlewaczy, 6 tkaczek bawełny, 24 kobiety do nauki tkanin jedwabiu naturalnego.

Wszystkie te osoby na wyjazd będą zakwalifikowane przez misję francuską, która przybędzie w dniu 19 b. m. do Łodzi. b.

Zupka dla inteligencji
cieszy się powodzeniem.

Jak się dowiadujemy, wydział opieki społecznej przy magistracie powiększył ilość bezpłatnych i pół płatnych obiadów dla inteligencji pracującej.

Ubiegający się o obiady półpłatne, mogą zgłaszać się do wydziału opieki społecznej, względnie do poszczególnych związków pracowniczych, natomiast bezrobotni, posiadający legitymacje państwowego urzędu pośrednictwa pracy winni bezzwłocznie zarejestrować się w komitecie bezrobotnych pracowników umysłowych Al. Kościuszki Nr. 21. (b)

Dnia 21 września w lokalu szkoły Sienkiewicza 37 A. Koziołkiewicz-Skrzypkowska rozpoczyna wykłady literatury polskiej dla starszych i młodzieży. Zapisy na poszczególne cykle (Słowacki, Krasiński, Wyspiański, Rejmont Żeromski) przyjmuje kancelarja szkoły od 9 do 2-ej.

Wodnisty interes bez udziału magistratu.

Ruchomą studnię p. Englendera zasypała policja.

Zaświadczenie oddziału sanitarnego też czasem przydać się może.

Przed niedawnym czasem niejaki Moszek Englender, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej nr. 9, zwrócił się do oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej **z prośbą o zbadanie wody ze studni, znajdującej się w domu, zamieszkanym przez niego, oraz wydanie zaświadczenia o jakości wspomnianej wody.** Oddział sanitarny w sprawie tej zwrócił się do państwowego zakładu badania żywotności z prośbą o dokonanie analizy wody.

Po otrzymainu z P. Z. B. Z. wyniku analizy oddział sanitarny wydał Englenderowi zaświadczenie, iż **woda ze studni przy ul. Ogrodowej nr. 9 jest zdatną do picia.**

Tymczasem przed kilku dniami niektóre pisma miejscowe donosiły, że w **specjalnych beczkach rozwożona jest po mieście na sprzedaż woda filtrowana,** za którą, pomimo wyznaczonej ceny 15 gr. za wiadro, pobiera się znacznie drożej. Jednocześnie podawała prasa, że impre **zę tę prowadzi magistrat.**

Ponieważ magistratowi nic nie było wiadomo o podobnej sprawie, inspektor sanitarny m. Łodzi, dr. A. Starzyński, rozpoczął ścisłe dochodzenie. Ponieważ pewne poszlaki wpkazały, że do tej a**fery musi być zamieszany Englender, dr.** Starzyński, na czele specjalnej komisji, z udziałem przedstawicieli policji państwowej, **w piątek ubiegły udał się na ul. Ogrodową, do domu Englendera.**

Nie zastawszy Englendera w domu komisja postanowiła zaczekać na jego powrót.

Po pewnym czasie na podwórko posesji **zajechała zaprzężona w konie beczka, pomalowana na kolor jasnoniebieski z wodą „filtrowaną"**, przy której znajdował się poszukiwany Englender.

Po szczegółowem zbadaniu beczki komisja przekonała się, że na beczce znajduje się napis: **„woda filtrowana — wiadro 15 groszp"**, zaś po obu stronach wózka — dwie blaszane tabliczki, na których wymalowano **„Oddział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej magistrat m. Łodzi nr. 1372-25 VI O. S."**

Wobec tak niezbitych cech podszywania się pod instytucję samorządów w celu wprowadzania w błąd łatwiowiernych, **policja spisała protokół dla pociągnięcia Englendera do odpowiedzialności**

Należy jeszcze zaznaczyć, iż Englender, pragnąc uniknąć kolizji z władzami policyjnemi i skarbowemi w swej oszukańczej aferze **wykupił w izbie skarbowej świadectwo przemysłowe V-ej kategorji.**

Ty mów, a ja zdrów!

P. A. S. T. pozostaje głucha na słuszne pretensje pracowników.

Jak już donosiliśmy, na skutek zwrócenia się związku instytucji użyteczności publicznej do ministerstwa pracy w sprawie pracowników telefonów łódzkich, **ministerstwo poleciło inspektorowi pracy zbadać tę sprawę.**

Po wysłuchaniu przedstawicieli pracowników, inspektor pracy p. Wyrzykowski wezwał do siebie dyrektora telefonów p. Ulejskiego, w celu zapoznania się z całokształtem kwestji.

P. Ulejski oświadczył, że **żądania pracowników są bezpodstawne, gdyż umowę z roku 1923 wypowiedział właśnie związek pracowników, aczkolwiek dyrekcja stosuje się do punktów tej umowy.**

Co się tyczy urlopów, to p. Ulejski wyjaśnił, że **wszyscy pracownicy urlopy otrzymują, a nawet niejednokrotnie większe, niż przewiduje umowa,** wobec czego na żądane zmiany w umowie dyrekcja nie zgodzi się.

Po zapoznaniu się z całokształtem zatargu inspektorat pracy przesyła całą sprawę do ministerstwa. (b)

—:o:—

Krótkie spięcie w kanale

kosztowało Franciszka Kurzawę życie.

Jeszcze w styczniu 1921 r. w fabryce tow. akc. Karola T. Buhle przy ul. Hipotecznej podczas czyszczenia kanału kominowego **został rażony prądem elektrycznym robotnik Franciszek Kurzawa, ponosząc śmierć na miejscu.**

Wobec powyższego, inspektor pracy wniósł skargę do sądu okręgowego, w celu **pociągnięcia do odpowiedzialności karnej dyrektora firmy Juljusza Buhlego.**

Sprawa powyższa rozpatrywana była w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w trybie postępowania uproszczonego i **oskarżonemu groziła kara od 1 do 3 lat więzienia.**

Jako świadek wystąpił inspektor pracy Wyrzykowski, który wskazał, że u**rządzenie oświetlenia kanału kominowego nie odpowiadało przepisom,** ustanowionym przez koło architektów w Warszawie i wypadek z robotnikiem nastąpił właśnie z tego powodu.

Biegły dr. Szteinberg wyjaśnił, że **nastąpiło t. zw. „krótkie spięcie",** co spowodowało izolację drutów lampki elektrycznej przy oblewaniu kanału wodą.

Obrońca oskarżonego adw. Kobyliński wskazywał, że **przepisy, opracowane przez koło elektrotechników, nie mają mocy prawnej,** gdyż nie były ogłoszone w „Dzienniku Utaw".

Oskarżony nie ponosi winy chociażby z tego powodu, że w tych sprawach odpowiedzialny jest inż. ruchu, który otrzymał polecenie oczyszczenia kanału kominowego.

Sąd po naradzie zwolnił oskarżonego Juljusza Buhlego od winy i kary. (b)

Miedziana woda z ul. Miedzianej.

Sąd pomówi z Garnczarkiem o jego sodowych źródłach.

Państwowy zakład badania żywności zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż dokonana analiza nadesłanej próby wody sodowej, wziętej od Antoniego Garnczarka (Miedziana 22) wykazała, iż woda ta zawiera bardzo wiele związków miedzi, szkodliwych dla zdrowia, a temsamem nie nadaje się do picia. Sprawa przeciwko Garnczarkowi została skierowana do sądu.

Wypadki przy pracy.

W fabryce, należącej do firmy „Leder i Heyman" przy ulicy Kątnej 12 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Ignacy Sznajder.

Pracował on przy kotle parowym. Wsypywał węgle do pieca, zawadził łopatą o drzwiczki paleniskowe. Drzwiczki opadły i przygniotły Sznajdrowi palce prawej ręki.

Lekarz fabryczny opatrzył mu rany

***

Pracujący na budowli przy ulicy Wodnej 34 robotnik murarski 19-letni Stanisław Krzysiak spadł z rusztowania ze znacznej wysokości.

Upadek był tak niefortunny, że Krzysiak potłukł się boleśnie.

Wezwano pogotowie, którego lekarz po opatrzeniu ran przewiózł Krzysiaka do domu.

***

W pakarni przy ulicy Gdańskiej 81 uderzony został spadającą skrzynią 52-letni robotnik Herszlik Krzym, skutkiem czego uległ on złamaniu lewej ręki.

Skrzynka do listów.

—

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 10 września r.b. stawałem w procesie posła Łańcuckiego powołany przez obrońców wymienionego posła.

W sprawozdaniu z tego procesu w piśmie „Ilustrowana Republika" zamieszczono zdanie: „Świadek Pluskowski zeznaje, że ogarnął go lęk, w chwili, jak zamierzał bronić P.P.S, obecni poczęli wykrzykiwać „precz ze zdrajcą".

Zdania takiego nie wygłaszałem wogóle, a jak niezgodne to jest z rzeczywistością, o tem wiedzą moi przeciwnicy polityczni, którzy nigdyby mnie o lęk nie posądzili.

Z poważaniem

ławnik magistratu m. Pabjanic.

Józef Pluskowski

Pabjanice, dnia 11 września 1925 r.



Gabinet się chwieje.

(Kartki z pamiętnika polityka).

—

2 września.

Przesilenie jest to normalny stan każdego rządu w Polsce.

Przesilenie może być martwe i czynne. Okres czynny zaczyna się wtedy, gdy p. Witos oświadcza publicznie, że niema żadnych zamiarów i wogóle nic nie wie. Wczoraj p. Witos zapewnił dziennikarzy, iż nie chce „robić" przesilenia. Pan Grabski dopiero teraz zrozumiał, iż jest zachwiany.

3 września.

W Warszawie zjechała się kupa byłych ministrów. Każdy stara się coś „wywąchać". Pan Witos wciąż twierdzi, iż do Zakopanego nie jeździł i nie pojedzie, a p. Grabski jest najlepszym premjerem pod słońce: przesilenie się zaczęło!...

4 września.

Pan Korfanty groźnie łypie okiem. Przypomina, iż był wice-premjerem, a może zostać Grabskim... Narazie: albo kredyty, albo kto wie...

Rząd chwilowo zachorował na reumatyzm!... Kąpiele kryniczne nie pomogły!... Prysznic „piastowy" komplikuje chorobę...

6 września.

Temperatura polityczna 36o C. w cieniu kuluarów sejmowych. Barometr zapowiada gwałtowną burzę na prawicy!... Okret rządowy zwija żagle i szuka portu, do którego mógłby zawinąć. Bałwany biiją o niego z wściekłością!... Ktoś dostaje gwałtownego zawrotu głowy, ale nie zwraca tego, co brał przez blisko dwa lata: nie ma z czego.

7 września.

Wielcy ludzie zaczynają na gwałt przemawiać. Oświadczają, iż wiedzieli, że tak będzie, ale nie chcieli nic mówić, gdyż po 1) powstałyby z tego głupie plotki po 2) nikt nie jest prorokiem we własnym kraju.

8 września.

Odbył się dziś walny zjazd byłych ministrów z klubu „Piasta". Stwierdzono, iż zbyt długie pozostawanie na stanowiskach dotychczasowych ministrów jest godnym potępienia egoizmem tych panów, gdyż nie pozwalają wybijać się młodym i energicznym jednostkom, któreby w charakterze ministrów chciały trochę popracować dla kraju.

9 września.

Po sejmie ktoś puszcza brudne gadki. I poco? Czyż nie lepiej byłoby postawić kwestję wyraźnie. Program otwarcia sejmu będzie niezmiernie efektowny: gabinet ma wykonać szereg karkołomnych produkcji. Na wszelki wypadek trumna będzie naszykowana. Pogrzeb „pierwszej klasy" zagwarantowany. Za karawanem będą chodzić żywe dolary i ronić rzesiście łzy... Okolicznościowe pienia wykona chór dyrektorów banków... Cała uroczystość odbędzie się na kredyt Banku Polskiego...

10 września.

Rząd zapowiedział, iż czuje się dobrze i ma twardy grunt pod nagami. Ministrowie zapewniają, iż będą trwać na swych stanowiskach, aż do ostatka. p. Witos figlarnie się uśmiecha dolar wpadł w dobry humor i skacze, jak na konkursach hippicznych... Jest źle, będzie.... Witos!...

W. LAK.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Teatr Miejski powtarza dziś i jutro o godz. 8.15 arcydzieło szekspirowskie z muzyką Mendelsona „Sen nocy letniej", które w premjerowej obsadzie z Izą Kozłowską, Jarkowską, Herecką, Olszewską, Grywińską, Szymańskim, Ryszkowskim, Woskowskim, Białoszczyńskim, Wrońskim, Fabisiakiem w ralach głównych, grane będzie nadal we wtorek, środę, czwartek do piątku wieczoru włącznie. Początek o godz. 8.15, koniec o godz. 11-ej.

Następna premjera będzie nie grana w Łodzi komedja spółczesna w 3 aktach Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR POPULARNY.

Dziś od godz. 12-ej w poł. kasa teatru rozpoczyna już sprzedaż biletów na inauguracyjne przedstawienie, które odbędzie się we wtorek dn. 15 września.

Sezon zimowy rozpocznie „Grochowy wieniec" A. Małeckiego — komedja w 4 aktach. Reżyseruje J. Pilarski. Udział biorą panie: Dunajewska, Bronowska, Maasówna, Szczepańska, oraz panowie Bielecki, Bolkowski, Górecki, Galecki, Puchalski, Urbański, Pilarski, Zamieyski.

Nowe dekoracje art. mal. B. Witkowskiego Kasa czynna codziennie od 12 do 3 i od 5 do 10 wiecz. w gmachu przy ul. Ogrodowej 18.

Żywa natura wśród martwej

W skromnym przybytku piękna, dającego możność zapomnienia o szarzyźnie codziennego pracowitego dnia — w Miejskiej Galerji Sztuki, już tylko do 21 września gościć będą zjawy królewskich duchów, zaklęte artyzmem prof. Wodzinowskiego w obraz „Zaduszki na Wawelu". Dzieło powyższe z Łodzi wysłane zostaje na wystawę do tow. zachęty w Warszawie.

Pragnąc piękno sztuki ożywić naturą żywą. Dyrekcja miejskiej galerji sztuki daje pole popisu artyzmowi znanego miłośnika kwiatów, p. Wojciecha Salvy, który przez pięć dni, począwszy od 25 września urządzi ciekawe kompozycje kwiatowe. Chcąc dać możność szerszym warstwom ludności nietylko zapoznania się z dziełami sztuki ale i uprzystępnić nabywanie obrazów, dyrekcja miejskiej galerji sztuki w porozumieniu z artystami, postanowiła udzielać przy sprzedaży kilkumiesięcznych kredytów członkom związków inteligencji i sfer robotniczych, za rekomendacją tychże zarządów i po przedstawieniu gwarancji finansowych.

Ruch wydawniczy.

„LOT POLSKI"ł nr. 24.

Z wyjątkowo pięknym numerem wystąpiła Redakcja „Lotu Polskiego" organu ligi obrony powietrznej państwa z okazji „Tygodnia Lotniczego", który zawiera artystyczną inowację w formie wielobarwnych reprodukcji akwarel p. Franciszka Prochaski.

Zeszyt rozpoczyna klisza z autograficznem wezwaniem pana prezydenta Rzeczypospolitej, zakończonem słowami, które powinny wryć się głęboko w duszę każdego polaka:

„Im więcej członków Ligi, im więcej ofiar na jej patrjotyczne przedsięwzięcia — tem więcej gwarancji, **że Polska będzie nietykalna**".

W dalszym ciągu znajdujemy głosy o L.O.P.P. szeregu posłów i senatorów pp. marszałkiem i wice-marszałkiem Sejmu Ratajem i Osieckim na czele.

Po artykule wstępnym ilustrującym miesiąc lotniczy artykuł p. Jana Pobór-Filipowicza, dającym rzut oka na dokonaną pracę lotniczą przez ligę i jej dalszą przyszłość, prof. Czesław Witoszyński pisze o instytucie aerodynamicznym — tem monumentalnem dziele L.O.P.P. — p. T. Garczyński w artykule pt. „Nadziemska polityka" omawia na marginesach książki p. Fischera von Poturzyna „Luft Hanse", wszechświatowe konjunktury. „Refleksje" p. K. Jaskołda doskonale uzupełniają się z „uwagami" sen. Januszewskiego.

Wywiad z gen. Zagórskim, dotyczący polskiego lotu grupowego po Europie i ozdobiony licznemi zdjęciami daje ciekawe i aktualne informacje, a dalszy ciąg ankiety „Drzewo czy metal?", w której zabiera głos dyr. Wład. Srzednicki, uzupełnia ppłk. Zych — Płodowski, szef Centrali Badań Lotniczych, interesującemi uwagami o metalowej konstrukcji płatowców.

Literaturę reprezentuje p. Juljusz Wirski wierszem pt. „Stanze szalonego pilota". Niezwykle bogata i zajmująco podana „Kronika międzynarodowa" i „Biuletyn L.O.P.P." zamykają ten doskonały zeszyt, którego można szczerze powinszować Redakcji.

Ustawy są wydawane nie po to, aby je obchodzić.

Robotnikowi należy się bezapelacyjnie 8 dni urlopu rocznie.

Wyrok sądu najwyższego położył kres błędnemu kołu dowolnych interpretacyj.

Od dłuższego już czasu w przemyśle łódzkim mają miejsce zatargi na tle przyznawania robotnikom urlopów, przyczem przemysłowcy interpretują ustawę tę zupełnie dowolnie.

Obecnie inspektorat pracy otrzymał wyrok sądu najwyższego, który rozpatrywał skargę kasacyjną inspektora pracy w sprawie oskarżonego przemysłowca. Wyrok ma treść następującą:

„Zważywszy:

1) że skarga kasacyjna zarzuca wyrokowi obrazę art. 2 ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu przez błędną wykładnię ust. 1 tego artykułu — polegającą na założeniu, jakoby przepis ten przyznawał prawo korzystania z urlopu tylko tym pracownikom, których praca w danem przedsiębiorstwie trwała nie mniej niż rok od czasu ukończenia poprzedniego urlopu;

2) że brzmienie tego art. wykazuje, iż jednoroczny okres nieprzerwanej pracy w danem przedsiębiorstwie stanowi niezbędny warunek do zdobycia prawa korzystania z pierwszego 8 - dniowego urlopu, następnie zaś 8-dniowe urlopy powinny być udzielone pracownikowi corocznie, niezależnie od okresu czasu, oddzielającego każdy następny urlop od poprzedniego:

3) że zastosowana przez sąd okręgowy błędna wykładnia rzeczonego przepisu doprowadziłaby do niedopuszczalnego wniosku, iż pracownikom, których praca w innem przedsiębiorstwie trwa nieprzerwanie 3 lata, urlop 15-dniowy należy się tylko co trzy lata;

4) że ponadto wykładnia ta pozbawiłaby urlopów pracowników zwolnionych w ciągu roku kalendarzowego lecz przed upływem roku od ukończenia ostatniego urlopu, gdyż taki pracownik byłby uprawniony do urlopu w nowem miejscu zatrudniania dopiero po upływie roku, nieprzerwanej pracy, a więc już po następnym roku kalendarzowym, sąd najwyższy wyrok sądu okręgowego uchylił.

Nowa lecznica.

Dnia 15 b. m. zostaje przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 1 uruchomiona lecznica lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny pod nazwą „Pomoc". Przy lecznicy czynne będzie nocne pogotowie położnicze.

Kalisz przeżywa kryzys.

Garbarzom tamtejszym należałoby wygarbować skóry.

Według otrzymanych przez inspektora pracy raportu w Kaliszu miesiąc sierpień przeszedł pod znakiem zastoju, spowodowanego brakiem gotówki, odmówieniem dyskonta weksli, oraz żądaniem zapłaty za surowce 80 proc. w gotówce, lub całości w wekslach dolarowych, na co przemysłowcy tamtejsi nie chcieli się zgodzić i zredukowali prace w swych fabrykach.

Obecnie sprawa wymówienia nieco się uregulowała. Wszystkie fabryki hafciarskie zredukowały pracę do 3 dni w tygodniu. Redukcją tą dotkniętych zostało 1500 robotników.

Wskutek redukcji w hafciarstwie została również zredukowana praca w fabrykach pomocniczych, które dostarczają przędzy. W ten sposób pozbawionych zostało pracy 2 tysiące robotników.

Zamknięta została całkiem największa fabryka, zatrudniająca 764 robotników, oraz 2 garbarnie.

Szczególnie w garbarniach pracodawcy chcą wykorzystać kryzys, by zmusić robotników do pracy za niższe wynagrodzenie, a prócz tego domagają się, by robotnicy złożyli kaucję w wysokości 2-tygodniowego zarobku, jako gwarancje, że przed strejkiem zabezpieczą produkcję przed zepsuciem.

Pozatem młyny pracują pełne 24 godziny na dobę, w rolnictwie praca również toczy się normalna. (b)

Oficjalne wyniki rozlosowania fantów

pierwszej wielkiej loterji fantowej domu sierot żołnierskich.

Niżej podana tabela wygranych jest dalszym ciągiem oficjalnych wyników rozlosowania fantów pierwszej wielkiej loterji fantowej domu sierot żołnierskich.

Nr. losu	nr. fantu	Wyszczególnienie
9271	976	Pudełko pudru
9275	344	Scyzoryk
9301	785	Kałamarz kieszonkowy
9302	1287	Salaterka
9337	2858	Pudełko kolor. ołówków
9356	2694	Farby na palecie
9361	3161	Obrazek japoński
9371	486	Książka B. D. P.
9372	3509	Organki
9396	2054	Skarpetek para
9415	3888	Chusteczka jedna
9425	3966	Chusteczka jedna
9439	2137	Pończoch para
9443	168	Parasolka
9456	320	Moździerz
9468	2867	Ołówki kolor. tuzin
9478	682	Popielniczka
9482	3401	Krowa
9491	595	Teczka z papier. i kopert
9526	53	Garnitur do pisania
9544	262	Kubek
9545	3265	Ołówków kolor. tuzin
9560	2832	Ołówków kolor. tuzin
9575	2308	Książka B. D. P.
9587	1620	Portfel ołówek i obsadka
9604	2781	Neseser do szycia
9616	1967	Skarpetki
9619	245	Konserwy pomidorów
9641	2695	Farby na palecie
9643	518	Książka B.P. i portfel
9706	15	Zegarek Doxa
9712	2270	Kubek biały
9738	54	Garnitur do pisania
9739	1275	Salaterka prasowana
9757	3388	Notes
9771	2617	Farby na palecie
9776	527	Serja kart z widokami
9817	3810	Chusteczka jedna
9823	1925	Szkarpetek para
9866	1261	Salaterka prasowana
9876	3695	Chusteczka jedna
9877	901	Woda kolońska
9932	1675	Lichtarzyki na choinkę
9941	1331	Ramka
9957	1847	Pończoch para
9992	1653	Ołówek z obsadką
9997	1471	Ręcznik
10008	1495	Ręcznik
10017	522	Książka B.D.P. i portfel
10026	2675	Farby na palecie
10055	31	Papier listowy
10076	1680	Swieczki na choinkę
10086	2320	Książka B.D.P.
10121	2947	Naklejanki i pastele
10126	3193	Obrazek japoński
10129	1866	Pończoch para
10188	1067	Serwetnik
10214	2823	Ołówki kolor. tuzin
10226	1353	Ramka ze szkłem
10238	2935	Naklejanki
10268	1449	Ręcznik
10281	2974	Naklejanki i pastole
10325	1923	Szkarpetek para
10326	3461	Książka B.D.P.
10345	2573	Książka B. Grosz.
10353	1336	Ramka ze szkłem
10364	1188	Kubek
10365	759	Suszka wieczna
10399	2128	Pończoch para
10402	777	Kałamarz kieszonkowy.
10460	2601	Słoń szczęścia
10473	2481	Bibl. Grosz. (książka 1)
10497	2234	Bluzka materjał
10521	2411	Książka B.D.P.
10575	1368	Ramka
10593	661	Papier listowy i koperty
10594	2972	Naklejanki i pastole
10606	2231	Bllzka materjał
10610	2465	Książka Grosz.
10643	984	Obsadka ołówek i portfel
10656	164	Waliza fibrowa mała
10676	1320	Ramka
10678	722	Blok w kratkę i portfel
10686	3122	Piłka do gry
10696	3699	Chusteczka jedna
10738	175	Teczka skórzana
10742	1463	Ręcznik
10752	644	Papier listowy i kopert
10773	30	Papierośnica Alpaga
10774	1340	Ramka
10792	2713	Farby na palecie
10890	72	Farby w pudełku
10936	163	Tormuz niklowy
10937	1270	Salaterka prasowana
10964	1012	Popelniczka
10995	731	Kalendarz wieczny
11011	2879	Ołówki
11016	49	Kalendarz wieczny
11031	1311	Ramki
11145	502	Książka B. D. P.
11153	95	Ołówek automat
11164	687	Popielniczka
11178	3361	Papeterja
11187	1045	Masielniczka
11188	533	Serja kart z widokami
11190	298	2łyżki koziołek i 2 żelazka
11210	2696	Farby na palecie
11219	586	Teczka z papierem i kop.
11228	1467	Ręcznik
11239	1194	Kubek
11242	3947	Chusteczka pojedyńcza
11244	1151	Chusteczka jedna.
11265	610	Teczka z papierem i kop.
11272	3859	Chusteczka jedna
11316	2187	Bluzka materjał
11352	503	Książka
11369	908	Woda kolońska
11370	1584	Portfel ołówek i obsadka
11377	2130	Pończoch para
11392	1547	Chusteczka batystowa
11406	363	Scyzoryk
11415	1164	Puszka porcelanowa
11420	2543	Książka
11429	1606	Portfel ołówek
11434	2455	Książka
11455	2238	Bluzka materjał
11459	2051	Skarpetek para
11467	2198	Bluzka materjał
11490	1557	Suszka wieczna
11531	2197	Bluzka materjał
11480	2939	Naklejki i pastele
11593	1291	Salaterka
11601	2385	Książka
11646	3820	Chusteczka jedna
11652	2862	Ołówki kolorowe
11671	404	Brzytew
11676	655	Papier listowy
11729	896	Woda kolońska
11748	2515	Książka
11786	3745	Chusteczka jedna
11789	748	Suszka drewniana
11800	2461	Książka
11831	1462	Ręcznik
11832	2303	Książka
11836	2297	Książka
11859	3083	Papeterja
11880	3056	Nóż do papieru
11881	127	Wieczne pióro
11882	620	Teczka z papierem
11895	260	Kubek
11953	27	Papierośnica Alpaga
11960	3561	Chusteczek dwie
11993	2167	Bluzka materjał
12006	937	Perfumy kwiatowe
12035	3502	Książka
12055	3269	Ołówków kolor. 12.
12099	1528	Chustka batystowa
12122	2578	Książka
12168	1891	Skarpetki para
12214	3389	Notes dobry
12221	3448	Książka
12230	2152	Bluzka materjał (sweter)
12231	2347	Książka
12236	519	Portfel i książka
12266	140	Blok metalowy
12279	3865	Chusteczka jedna
12290	3076	Papeterja
12319	2472	Książka
12323	3855	Chusteczka jedna
12329	668	Papier listowy i koperty
12362	3936	Chusteczka jedna
12381	3625	Chusteczek dwie
12394	1912	Szkarpetki para
12395	5	Zegarek srebrny płaski
12427	2717	Laki kolorowe
12420	865	Mydło tualetowe
12478	3605	Chusteczki dwie
12459	2469	Książeczka
12483	2309	Książka
12506	3761	Chusteczka jedna
12527	3914	Chusteczka jedna
12540	3312	Ołówków kolor. 12
12541	2522	Książka
12580	2965	Chusteczka jedna
12599	1215	Kubek z orłem
12606	1565	Portfel ołówek
12665	3190	Obrazek japoński
12702	3546	Chusteczek dwie
12716	581	Teczka z papierem i kopertami
12780	963	Pudełko na mydło
12783	2668	Farby na palecie
12785	789	Kałamarz kieszonkowy
12909	2020	Skarpetki
12997	632	Papier listowy i koperty
12999	2559	Książka
13021	2505	Książka
13057	1682	Kapa pikowa
13161	715	Blok w kratkę i portfel
13195	691	Piórnik z 2-ma ołówkami
13208	2026	Skarpetek para
13229	2335	Książka
13254	818	Mydło toaletowe
13978	77	Farby w pudełku
13285	87	Popielniczka marmurowa z panną
13291	78	Farby w pudełku
13297	2813	Pudełko ołówków kolor.
13343	2787	Portmonetka damska
13358	3136	Piłka do gry
13315	2312	Książka
13390	107	Wieczne pióro
13399	2360	Książka
13410	1659	Ołówek i obsadka
13427	2034	Skarpetek para
13491	3589	Chusteczek dwie
13517	3857	Chusteczka jedna
13555	3255	Ołówków kolor. 12
13592	2649	Farby na palecie
13595	1511	Chustka batystowa
13603	1546	Chustka batystowa
13640	2931	Naklejanki i pastele
13684	719	Blok w kratkę i portfel
13700	1374	Ramka
13723	1560	Suszka wieczna
13725	869	Mydło tualetowe
13745	3494	Książka
13746	2098	Pończoch para
13747	1334	Ramka
13785	846	Mydło tualetowe
13805	943	Perfumy kwiatowe
13843	2259	Filiżanka i spodek
13860	496	Książka

Obeszło się bez kłótni i awantur!

—:o:—

Posiedzenie rady kasy chorych

miało przebieg niezwykle spokojny i rzeczowy.

Rozległe plany inwestycyjne zarządu zostały bez dyskusji zatwierdzone.

W dniu 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. inż. Wojewódzkiego w sali obrad rady miejskiej posiedzenie rady kasy chorych m. Łodzi.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący zakomunikował o złożeniu mandatów przez członków rady z grupy pracodawców pp. Rozenblatta i Malewskiego Na miejsce ustępujących delegatów zostali powołani kolejni zastępcy pp. Bronisław Glik i Hugo Porański.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył przewodniczący jej p. Izdebski.

Poinformowawszy o rezultacie prac komisji ilustracyjnej, działającej z ramienia okręgowego związku kas chorych, jak również odpowiednich zarządzeń władz nadzorczych, wskazujących na potrzebę usunięcia zauważonych przez lustratorów usterek w prowadzeniu księgowości, mówca podał do wiadomości zabiegi komisji rewizyjnej i zarządu, zmierzające do ustalenia zasady odpowiedzialności za gospodarkę kasy i sporządzenia normalnego bilansu.

W konkluzji swoich wywodów przewodniczący komisji rewizyjnej zgłosił wniosek, idący w kierunku aprobaty zobowiązania b. komisarza kasy dra Giebartowskiego o przyjęciu przez niego odpowiedzialności za majątek kasy chorych za czas od dnia 30 września do dnia 31 grudnia 1924 roku r. ub. oraz przejęcia majątku kasy chorych na podstawie normalnego bilansu otwarcia na dzień 1 stycznia 1925 roku.

Wybory uzupełniające do zarządu na miejsce tych członków, którzy u grupy ubezpieczonych ustąpili drogą losowania oraz z grupy pracodawców, którzy uprzednio zrezygnowali ze swoich mandatów dały wyniki następujące:

Na miejsce ustępujących członków zarządu pp. Kazimierczaka i Pałkowskiego wybrani zostali z listy nr. 1 związków zjednoczenia zawodowego polskiego pp. Kazimierczak, Otwinowski oraz jako zastępcą p. Manikowski.

Na miejsce p. Kałużyńskiego i d-ra Weissberga z listy nr. 2 PPS. i okr. zw. zawod. wybrani zostali pp. Kałużyński, Wojdan oraz jako zastępca p. Danielewicz.

Pp. pracodawcy wystawili jedną listę. W tej przeto grupie wybory odbyły się bez głosowania. Do zarządu weszli pp. Durski, Ende, Guthke, Kokeli, Librach i Pawłowski oraz jako zastępcy pp. Flach, Kaszner i Koenig.

Do komisji rewizyjnej powołani zostali pp. Zieliński, Staniszewski (Zjedn. zaw polsk.), Izdebski i Bergman (PPS. i O. K. Z. Z.), tudzież pp. Pfeiffer i Łuczkowski (grupa pracodawców).

Wreszcie do komisji rozjemczej z grupy ubezpieczonych wybrani zostali pp. Cedzyński (ZZP.) i Andrzejak Edward (PPS. i OKZZ.), z grupy pracodawców pp. Pfeiffer i Łuczkowski oraz przez radę kasy p. Pokorski (ZZP.).

Końcowe punkty porządku dziennego poświęcone były całkowicie rozległym planom inwestycyjnym zarządu, które się doczekały całkowitej aprobaty rady kasy, gdyż wszystkie odnośne wnioski zarządu zostały uchwalone jednomyślnie bez dyskusji.

Rada kasy chorych uchwaliła tedy na wnioski zarządu, uzasadnione przez p. Purtala, kupno następujących objektów:

1. Plac przy ul. Kątnej nr. 1 o ogólnej powierzchni 6,390,22 łokci kwadratowych (21, 120, 18 mtr. 2) po 2 zł. 50 gr. za łokieć za sumę 15,975 zł. 55 gr.

Plac ten przeznaczony będzie na roz budowę urządzeń gospodarczych.

2. Niewykończony budynek 2-piętrowy wraz z placem o powierzchni 570 mtr 2 w Zgierzu od pp. Kupiera i Herszkowicza za sumę 27,300 zł.

W domu nowonabytym znajdzie pomieszczenie lecznica.

3. Las pod Tuszynkiem, położony w pow. łódzkim, od p. Jurakowskiego Przestrzeń lasu wynosi 242 mórg 214 prętów (135 ha 8883 mtr. 2). Suma szacunkowa ustalona została na 600 zł. za morgę i wynosi 145,628 zł.

Na zakupionych objektach leśnych zostaną pobudowane sanatoria dla piersiowo chorych dla uzdrowieńców, jak również kolonje dla dzieci.

Na tem zostało zakończone posiedzenie o stosunkowo wczesnej porze, bo o godz. 9 m. 30 wieczrem.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 września 1925

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 września 1925

P. Grabski przeciw p. Grabskiemu.

To, co było święte jeszcze przed miesiącem, stanowi dziś przedmiot samokrytycyzmu.

Ostatnie ekspose p. premjera Grabskiego zasługuje na dwie nazwy. Może być określone albo jako pożegnalny śpiew ministra skarbu, albo też jako akt samooskarżenia.

W piątkowej „Ilustrowanej Republice" streściliśmy wywody p. premjera, które, po za drobnemi szczegółami, bardzo zbliżały się do stanowiska przez nas reprezentowanego. A jednak wiemy doskonale, że reprezentowane przez nas tezy stały w stałej sprzeczności do polityki p. Grabskiego.

Jeśli mamy być szczerymi, a szczerość jedynie winna cechować krytykę gospodarczą, czytaliśmy oświadczenie p. premjera z wielkim zdziwieniem.

Jak bowiem można było nagle po doznanym niepowodzeniu zmienić swoje stanowisko i ze spokojem i dobrą miną bronić tez, których się było przeciwnikiem, i to bardzo surowym i zawziętym, zaledwie przed kilku dniami,

Na taki krok nie zdobędzie się każdy, chyba, iż liczy na bezkrytyczność szerokiego ogółu.

Te względy jednak nas nie mogą dotyczyć, to też powiedzieć chcemy p. Grabskiemu kilka cierpkich słów prawdy.

Przedewszystkiem razi ton całego ekspose, gdyż w zupełności odbiega i sprzeciwia się temu wszystkiemu, co dotychczas czyniono i mówiono.

Przejdziemy do przykładów.

Któż bowiem inny, jak nie p. premjer Grabski cały nacisk i przyszłość sytuacji walutowej gruntował na urodzaju?

Obecnie w swem ekspose wyraża wprost odmienne poglądy.

Któż inny, jak nie p. minister Grabski twierdził, iż kredytów zagranicznych nam nie potrzeba i sami sobie damy radę?

Teraz natomiast słyszeliśmy zupełnie coś innego.

Nie wyrażał się już p. minister lekceważąco o doniosłości kredytów zagranicznych, ale musiał przyznać, iż w obecnych warunkach uzyskanie kredytu jest nadzwyczaj trudne.

Wspominał o doniosłości taniej stopy procentowej, ale przemilczał fakt, iż właśnie on łącznie z p. Karpińskim stale reprezentowali ideę wysokiego pokrycia kruszcowego, która w zupełności zbankrutowała i spowodowała nieznaną nigdzie drożyznę kredytu.

Również o swej dotychczasowej polityce handlowej wyrażał się p. premjer lekceważąco, a nawet wręcz ją potępiał.

Winę chce zwalić p. Grabski na społeczeństwo, które rzekomo opanowane jest ideą liberalizmu.

To jest oczywiście wielka dowolność, jeśli się zważy, iż żaden rząd nie posiadał ustalonego programu gospodarczego, — tembardziej ogół społeczeństwa, który mniej orjentuje się w tych zagadnieniach aniżeli rząd, nie może hołdować jakimkolwiek ideom gospodarczym, a zwłaszcza liberalnej.

Czyż polityka celna w obecnej erze naszej państwowości upoważniła nawet sfery gospodarcze do urobienia sobie orjentacji o linji politycznej rządu w zakresie polityki handlowej, która graficznie przedstawiona, stanowi najbardziej absurdalny zygzak?

Skąd więc twierdzenie, iż wszyscy zaraziliśmy się liberalizmem, zwłaszcza, iż rząd p. Grabskiego od czasu do czasu najzupełniej niespodziewanie szałował zakazami wywozu, lub też forsował poprzez specjalne ulgi celne?!

Następnie sprawy budżetowe.

P. premjer uzasadniał uroczyście konieczność budżetu dwumiljardowego, ale najzupełniej lekceważył sobie uwagi Hiltona Younga, który przestrzegał przed zbytnim opodatkowaniem.

I wreszcie najbardziej kapitalna sprawa, która była przygrywką do załamania się złotego — problem bilonowy.

Wszak „Republikę" skonfiskowano za zbyt szczere omawianie zagadnienia bilonowego oraz nazwanie rzeczy po imieniu, a tu naraz p. Grabski z całym spokojem i dobrą miną stwierdza, iż oczywiście istnieje dwuwalutowość, przyczem ma być to argumentem, skierowanym przeciwko koncepcji pieniądza pomocniczego.

Wiele jeszcze możnaby wytknąć sprzeczności między wczorajszą polityką p. Grabskiego a jego ostatniem oświadczeniem.

Lecz nie przyda się to na wiele, bowiem, jeśli mamy sprawę osądzić, to zbliża się kres działalności p. Grabskiego jako ministra skarbu.

Myślmy raczej o przyszłości.

Dla naszych izb ustawodawczych jest wskazówką, iż nie można udzielać pełnomocnictw ludziom, którzy zbyt zdala stoją od życia i zbyt „teoretycznie" i eksperymentalnie je ujmują, gdyż to musi przynieść szkodę.

Drugą nauką winna być świadomość, iż nie można dalej lekceważyć opinji sfer gospodarczych, a zwłaszcza wielkich ośrodków przemysłowych, jak Łódź i Katowice, które odczuwają na swej skórze każde, nawet najmniejsze, posunięcie w zakresie polityki gospodarczej i finansowej.

Należy również pamiętać, iż głosy prasy stołecznej, które są należycie urabiane przez czynniki zainteresowane, nie odzwierciadlają potrzeb i nastrojów społeczeństwa, wobec czego orjentować się można jedynie na podstawie opinji mniej krępowanych i bardziej niezależnych a pochodzących z ośrodków gospodarczych.

Wreszcie należałoby się zastanowić nad tem, czy przyszłemu ministrowi skarbu nie powinien być dany doradca, który potrafiłby skutecznie oprzeć się ubocznym wpływom. Dobry doradca to wzmocnienie polityczne, to wielkie kredyty zagraniczne, to wreszcie skierowanie naszej polityki na racjonalne tory.

Należałoby już istotnie poważnie zastanowić się nad tą ewentualnością i zdecydować się, czy można nadal uzależniać się od eksperymentów, czy też zrezygnować z pewnych nierealnych ambicji, uzdrowić nasz organizm gospodarczy i stworzyć podstawy nie dla państewka, ale dla mocarstwa, jakim Polska być musi.

Dr. Leszek Kirkien.

Zmienne oblicze rynku dyskontowego.

Na początku tygodnia poprawa, przy końcu — powrót do drożyzny.

W bieżącym tygodniu na rynku pieniężnym w Łodzi nastąpiło znaczne odprężenie sytuacji, spowodowane podejmowaniem przez szereg osób wkładów z banków.

W związku z zasileniem rynku gotówką nastąpiła w pierwszych dniach tygodnia wydatna zniżka stopy dyskonta prywatnego; weksle najlepsze można było zdyskontować za 5 pół do 6 proc., za weksle średnie, które w ubiegłym tygodniu utraciły zdolność dyskontową, brano za 6—7 i pół proc.

Dawał się odczuwać brak dobrego portfelu w ciągu całego tygodnia, co wpłynęło na osłabienie obrotów.

Większość tranzakcji dokonywano wekslami 2-miesięcznemi; zaś dłuższe weksle, pochodzące ze sprzedaży tkanin wełnianych, dyskontowano niechętnie i po wyższej stopie.

W drugiej natomiast połowie tygodnia w związku ze spadkiem kursu złotego, sytuacja na rynku dyskontowym znacznie osłabła, gdyż rozpoczęło się poszukiwanie przez posiadaczy gotówki dolarów.

Dzięki temu stopa dyskontowa wzrosła do normy z ubiegłego tygodnia: 6 i pół do 7 i pół za pierwszorzędne weksle, a średniego portfelu znów dyskontować nie chciano.



GOTÓWKA.
Dolary 5,95 — 5,90

CZEKI.
Belgja 25,75
Holandja 236
Londyn 28,55 — 28,42 i pół
Nowy York 5,93 — 5,86
Praga 17,42
Szwajcarja 113,30

AKCJE.
Bank Dyskontowy 4,90
Bank Zachodni 1,02
Bank Handlowy 3
Bank Zarobkowy 6
Siła i światło 0,20
Czersk 0,25
Cukier 1,50
Węgiel 1,10 — 1,05, 4-em 0,90
Norblin 0,92 — 0,93
Rudzki 0,65 — 0,68
Zieleniewski 11
Haberbusch 4,60
Spirytus 1,55
Chodorów 2,90 — 2,85
Częstocice 1
Firley 0,22
Lilpop 0,42 — 0,40
Modrzejów 2,10 — 2
Ostrowieckie 3,60 — 3,50
Starachowice 1,10
Żyrardów 5,70 — 5,60
Pustelnik 1,15



CYRK MENAŻERJA COSSMY

W ŁODZI
PLAC DĄBROWSKIEGO

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni.
Dziś o godz. ?,30 po południu
Wielkie przedstawienie familijne
dla dzieci i uczącej się młodzieży.
Ceny miejsc od zł. 1 — do 5.—
dzieci i uczniowie płacą połowę
WIECZOREM o GODZINIE 8-ej
Wielkie Gala Przedstawienie
Ceny zwykłe Ceny zwykłe 647
Odwiedzanie menażerji od g. 10—1 pp.
Jutro nieodwołalnie ostatnie przedst.

Sala Filharmonji, Narutowicza 20.

W nadchodzące święta noworoczne
Rosz-Haszono i Jom Kipur
odprawione będą **nabożeństwa** przez wszechświatowej sławy tenora bohaterskiego
Arnolda Altszula
b. nadkantora warszawskiej synagogi (Tłomackie) przy udziale chóru, składającego się z 40 osób pod batutą znanego kompozytora dyrygenta wileńskiego p. **I. Rubina** wykonane będą kompozycje dotychczas nie śpiewane

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od 9 rano do 8 wieczór.

Lekarz-dentysta
RENA FRYDBERGOWA
Sienkiewicza 52
wznowiła przyjęcia.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

The Berlitz School of Languages, Lodz

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy, że nowy kurs **jesienny i zimowy**
francuskiego, angielskiego itd.
rozpoczyna się obecnie.

Każdy z profesorów wykłada **wyłącznie w swym rodowitym języku.** Od pierwszej lekcji uczeń **słyszy i rozmawia** tylko w tym języku, którego chce się nauczyć.

Szczegóły i zapisy **codziennie od 10-ej przed połud. do 9-ej wieczorem** w kancelarji szkoły Berlitza 655

ul. Traugutta 6 (Hotel Savoy)

Komitet, organizujący Towarzystwo Nauczycieli Żydowskich Społecznych Szkół Srednich w Polsce, zawiadamia niniejszem, że w myśl § 52 zalegalizowago statutu tegoż Towarzystwa zwołuje na 26 b. m. godz. 6 w lokalu przy ul. Piramowicza 7

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Komisji organizacyjnej,
2) Wybór Zarządu głównego, głównej komisji rozjemczej oraz rewizyjnej,
3) Plan pracy,
4) Wnioski.

W razie braku statutem przewidzianej ilości obecnych: odbędzie się tegoż dnia w powyższym o g. 7 w. Walne Zgromadzenie bez względu na liczbę uczestników.

Komitet Organizacyjny
Towarzystwa Nauczycieli Żydowskich Społecznych Szkół Srednich w Polsce.

Zakład Zegarmistrzowski i Jubilerski
L. GRYNBAUMA
przeniesiony został całkowicie z ul. **Piotrkowskiej 38** na ul.
GŁÓWNĄ № 54
i nadal prowadzony jest pod moim osobistym kierownictwem.
Polecam się nadal Sz. Klijenteli.
Firma egzyst. od roku 1893. 556-2

Szkoła freblowska
Wandy Budny
Sienkiewicza 67, front, 1 p.
Przyjmuje dzieci od lat 4 — 7.
Lekcje rozpoczną się 15 b. m.

---

1. Farby
2. Lakiery
3. Pokosty
4. Artykuły malarskie
5. Artykuły dla gospodarstwa domowego
6. Oleje, Smary i Benzynę
7. Przetwory chemiczne

poleca po cenach najniższych firma
„AGROLEUM", Łódź,
ul. Narutowicza 32, tel. 28-04.

Ważne dla Pań!

Znana nauczycielka kroju i szycia i modelowania w przeciągu jednego miesiąca za 45 zł.

Uwaga: przyjmuje również lekcje prywatne za zł. 80, także naucza gruntownie bieliźniarstwa damskiego, męskiego systemem wiedeńskim, bielizny pościelowej, biustonoszy, w przeciągu 6 tygodni za 55 zł.

GRYNBLATT,
755 Pańska № 9 m. 33
Zapisy codziennie od 10—11, 14—15.

BIURO PROŚB „JURA"
Zawadzka 16 tel. 14-27

załatwia wszelkiego rodzaju, podania, rekursy i prośby do wszelkich władz sądowych i administracyjnych; przepisuje na maszynie; udziela informacji oraz prowadzi administrację domów. Biuro czynne codziennie od 8 do 1 i od 3 do 7 wiecz. 756

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17 (drugie podwórze).
przy ul. Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłoleczniczy (lampa kwarcowa, Finsen)
Rentgenoterapja i djagnostyka.
Konsylja lekarzy. Wizyty na mieście.

Choroby	Nazwisko lekarza	Godziny przyjęć
wewnętrzne	Dr. Nowicki	10—11
wewnętrzne (płuc, serca)	Dr. Osiecki	11½—2
wewnętrzne i nerwowe	Dr. Starzyński	2½—3½
wewn. (żołądka kiszek, przemiany materji)	Dr. Olszewski	5—6
dzieci	Dr. Ziegler Artur Dr. Ziegler Edward (ir.)	9—11 3½—5
chirurgiczne	Dr. Artyfikiewicz Dr. Manteuffel	12—2½ 3—4
oczne	Dr. Garliński Dr. Michalski	11—12 2—3
kobiece	Dr Ługowski Dr. Skibiński Dr. Marx	9—10 11—12 4½—5½
nosa uszu i gardła	Dr Altenberger Dr. Czaplicki Dr. Altenberger	11—12 1½—2½ 5—6
skórne i weneryczne	Dr. Dutkiewicz Dr Skusiewicz Dr. Stawowczyk	11—12 2—3½ 4—6
zębów (plombowanie, wprawianie)	Dr. Miłodrowski	6—8
Badanie (analizy) moczu, plwociny, krwi (Wasserman)	Dr. Załęski	10—5

Lecznica otwarta codzień oprócz świąt.
Operacje i opatrunki od umowy.

Na raty Meble Za gotówkę

— komplety i pojedyńcze sztuki —
WŁASNEGO WYROBU w różnych gatunkach.
Gwarancja za dobre wykonanie!
M. ŁAPI
POŁUDNIOWA № 25 (w podwórzu).

Meble

poleca w wielkim wyborze na najdogodniejszych warunkach
M. FLAKOWICZ 751
Piotrkowska Nr. 145, (w podwórzu)
Na raty! Za gotówkę.

Zdolna podręczna

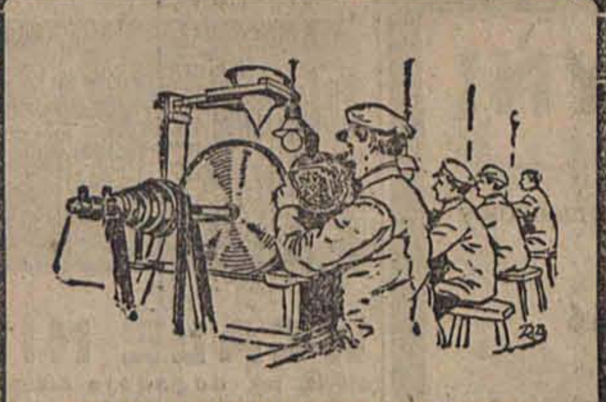
potrzebna do artystycznej pracowni kapeluszy damskich
Dzielna 3.

Pierwszorzędna siła

potrzebna do artystycznej pracowni kapeluszy damskich.
Dzielna 3.

KROJU I SZYCIA
nauczyć się można w pracowni sukien i kostjumów
Stefanji Kissinowej
Pańska 18 m. 26.
Kurs jednomiesieczny 40 zł. niezamożnym ustępstwo.
Uwaga: Nootworzony dział ubiorków dziecinnych i mundurków szkolnych pod dewizą: szybko, solidnie i tanio.

Urzędnika Polaka w starszym wieku na kierownicze stanowisko
poszukuje
poważne przedsiębiorstwo. Pierwszeństwo mają wyżsi urzędnicy państwowi emerytowani. Zgłoszenia osobiście Hotel „Savoy" pokój 309.



MAGAZYN DZIEŁ SZTUKI
„ANTIQUA“
PRZEJAZD Nr. 2.
Poleca jako specjalność:
serwisy szklane własnej wytwórni
od najwykwintniejszych do najprostszych
Pozatem lusterka toaletowe, wyroby platerowe, garnitury piśmienne, tace, lampy obrazy i t. p.
Ceny umiarkowane.

OLEJ GAZOWY,
do motorów, poleca
„ELIBOR“ Sp. Akc. Handl. Przem.
Ł. J. Borkowski, Oddz. w Łodzi
ul. Kilińskiego 70., tel. 172 i 173.

WĘGIEL
z pierwszorzędnych kopalń w najlepszych gatunkach do użytku domowego z dostawą poleca Sp. Akc. S. BIELIŃSKI i A. HEPPEN, ul. A. Kościuszki 17.—Tel. 285. Skład ul. Kolejowa № 8. 9579—2

Szkolne robótki ręczne!
Poleca I łódzka wytwórnia znaczonych robót ręcznych.
MAREK JOSKOWICZ, Łódź
22 PIOTRKOWSKA 22
oraz **wełny, włóczki, jedwabie, bawełny** i wszelkie przybory do robót ręcznych po cenach konkurencyjnych. Wielki wybór wzorów nowoczesnych.
UWAGA: **Nie posiadam żadnej filji.**

ZARZĄD
Fabryki sukna i Kortów Karol Bartke Spółka Akcyjna
w Tomaszowie Maz.
zawiadamia niniejszym pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 10 października 1925 r. o godz. 4 po poł., w lokalu Zarządu w Tomaszowie Maz., przy ul Warszawskiej № 2 odbędzie się
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów
z następującym porządkiem dziennym:
1) Szczegółowe sprawozdanie Zarządu o obecnym stanie przedsiębiorstwa o dalszych jego losach ewentualnie o sądowej likwidacji przedsiębiorstwa
2) wybór dwóch nowych członków,
3) obciążenie nieruchomości pożyczkami,
4) Wolne wnioski.

O ile zebranie to nie dojdzie do skutku z powodu niedostatecznej ilości przedstawionych akcji, to odbędzie się ono w drugim terminie z tym samym porządkiem dziennym i w tymże lokalu dnia 25 października 1925 r i będzie prawomocne bez względu na złożoną ilość akcji.

Przedstawicielstwo samochodów
„AUTO-KONCERN“
Sp. z ogr. odp.
— **Łódź** —
ul. Kilińskiego 83, telef. 44-88.

Oddział Ruchu:
przyjmuje zamówienia telefoniczne na wyjazdy o każdej porze na
TAKSOMETRY
oraz samochody luksusowe, kryte i otwarte.
Garaże Garaże

Oddział Sprzedaży:
Stale na składzie wszystkie typy samochodów następujących firm:
„CITROEN“
„OM“ 762
„AUSTRO-DAIMLER“
Benzyna Smary

Na sezon zimowy
jedwabne **kotikowe palta**, wełniane **palta damskie z futrzanym kołnierzem, męskie palta na watolinie z kołnierzem fokowym.** Wielki wybór różnych **futer męskich. Garderoba męska i damska** w największym wyborze i z najlepszych materjałów **Leonarda i Borsta za gotówkę i na raty** poleca
„WYGODA“
Piotrkowska 238. 760—3

Zarząd Obwodu Związku Strzeleckiego
prosi posiadaczy losów do sprzedaży
„Wielkiej Loterji Fantowej Związku Strzeleckiego“
o zwrot niesprzedanych do dnia 16 września 1925 r., w przeciwnym razie bilety niezwrócone będą uważane za nabyte.
Zwrot biletów przyjmuje się w firmie „Wojpol“ ul. Prez. Narutowicza № 38 (Hotel „Polonja“).
734 **Komitet Loterji.**

Pierwszorzędny zakład krawiecki damski
Ch. Besser
Łódź, Piotrkowska 82
Telefon 11-49. 732
Poleca na nadchodzący sezon najnowsze modele.
Przyjmuje się również roboty futrzane.
Staranne wykonanie! Ceny przystępne!

NOUVEAUTES
Piotrkowska Nr. 68
TIULE 733
KORONKI
SZYFFONY
i różne sezonowe nowości
poleca
NOUVEAUTES

Masażysta
S. KAJZER
Zawadzka 27
powrócił.

Świece
stearynowe, najlepszej jakości marki **„Gloria“** oraz **konserwy** i inne artykuły kolonjalne **nadeszły.** 354-3
Ceny bardzo przystępne.
L. Glik, Piotrkowska 98 Tel. 21-38.

Głuchoniemych, umysłowo-niedorozwiniętych i cierpiących na **zboczenia mowy** naucza i kieruje
I. Lichtenstein
Aleja I-go Maja 11.
Przyjmuje **tylko** od 5 — 6 p.p.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na Starostwo Łaskie, **Alojzy Gałczyński** zam. w Łasku ogłasza, że dnia 14 września 1925 r. od godziny 10-ej rano w Pabjanicach przy ul Plac Dąbrowskiego № 7 odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości: 250 butelek wódki, należących do firmy „M. Brauner“ oszacowanych na zł. 440
Łask, dnia 28 sierpnia 1925 r.

Automobile światowej sławy
Renault i Berliet
osobowe, ciężarowe, autobusy podwozia
poleca reprezentant
STEFAN WOJEWÓDZKI,
Łódź, Piotrkowska 74. — Tel 18-34.

Do wzorowego popołudniowego
kompletu freblowskiego
z początkowem NAUCZANIEM (A i B kl.) i RYTMICZNĄ gimnastykę przyjmuje zapisy dzieci w wieku 4—7 lat.
Zajęcia rozpoczynają się 15-go września.
Zofja Neugoldberżanka
ANDRZEJA № 7, m. 8, od 11—1 i 3—6.

Sekcja Przedszkolnego Wychowania
przy Stow. Naucz. Żydów
Południowa Nr. 3
komunikuje, że wykwalifikowane **freblanki** rozpoczęły zajęcia w **kompletach.**
UWAGA! Biuro pośrednictwa pracy; bezpłatna poradnia pedagogiczna czynna codzień od 18—19. 9728

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH
„FRANCISZKA“
poleca najnowsze modele wobec zbliżającego się sezonu
ZAWADZKA 18 FRONT. PARTER

Elegancko i tanio!
wykonywa podług **najnowszych** modeli paryskich
nowootworzony **salon mód** p. n.
„Chic Parisienne“
Łódź, Gdańska 40 m. 10 poprz. ofic. II p.
Tamże potrzebne podręczne i uczenice.

Damskie kapelusze
Ostatnie modele
obstalunki, przeróbki, robota solidna i elegancka.
Ceny przystępne.
Rebeka Kronenberg,
Kilińskiego 89.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „R. Grudziński i S-ka“, Artura vel Abrama Monczki i Rubina Grudzińskiego podaje niniejszem do wiadomości wierzycieli tejże masy, że na mocy art. 511 Kodeksu Handlowego zostały wyznaczone przez Sąd Okręgowy nowe terminy sprawdzenia wierzytelności dnia 5, 7 i 8 października r. b. i wzywa wierzycieli tej masy aby przed tym terminem stawili się w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 29 między godz. 4½—5 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami upadłości i aby dowody należności swojej złożyli na ręce syndyka lub oddali na przechowanie do kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pańska 115.

Czynności sprawdzania odbywać się będą w wyżej oznaczonych terminach dnia 5, 7 i 8 października b. r. o godz. 12-ej w poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Pańskiej 115 zgodnie z przepisami art. 501—508 Kod. Handl. w obecności Sędziego Komisarza. 9766

MANUFAKTURZYSTA,
który chce ożywić eksport swych towarów, winien wysyłać **efektowne Książki Kolekcyjne.**
Renomow. fabryka ksiąg kolekcyjn.
E. Sadokierski, Łódź
Zielona 27.
poleca ostatnio opatent. za nr. 870 **tanią i efektowną Książkę Kolekcyjną,** która lekkością swą nadaje się do przesyłki pocztowej i może służyć jako wykaz bel. 388

Poszukuję
od zaraz
lokalu na biuro
składającego się z 2-ch lub 3-ch pokoi z oddzielnym wejściem na Piotrkowskiej lub poprzecznej od Narutowicza do Głównej (bliżej Piotrkowskiej Może być odnajęte z większego mieszkania prywatnego. Oferty do administracji sub P. K. M. 380—

2 POKOJE z kuchnią
w ogrodzie, położenie piękne w Rudzie Pabjanickiej wynajmę od zaraz. Blisko tramwaju. Oferty w „Il. Republice“ sub. „Słoneczne“

Inżynier-elektrotechnik
z kilkoletnią praktyką instalacyjno fabryczną zmieni posadę.
Oferty pod „M. L.“

Fotel ginekologiczny
żelazny do sprzedania **tanio.**
Nawrot 38b m. 3.

MEBLE

zakupywać można najlepiej - i najtaniej bezpośrednio

w fabryce mebli

Juljusz Reit

KONSTANTYNOWSKA 104

:: TELEFON Nr. 36-87. ::

Stale na składzie:

SYPIALKI, JADALNIE, oraz DAMSKIE i MĘSKIE URZĄDZENIA.

— Przyjmuje się zamówienia na —

URZĄDZENIA WEWNĘTRZNE, BIUROWE i SKLEPÓW.

LECZNICA dla przychodzących chorych — — —

przy ul Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ulicy Zachodniej Nr 27), telefon 16-44

Przyjmują następujący lekarze:

Dr. **Bronikowski,** choroby gardła, nosa i uszu od 10—11 i od 2—3.

Dr. **J. Dobrowolski,** choroby weneryczne i skóry od 11-12.

Dr. **K. Dobrowolska,** choroby dzieci od 4 i pół—5 i pół, poniedz. środy, soboty.

Dr. **Golc,** choroby weneryczne i skóry od 9 i pół do 10 i pół, poniedz. środy i piątki.

Lekarz-dentysta Goebel, choroby zębów od 11—2.

Dr. **Jastrzębski,** choroby oczu od 10—11, poniedz., środy, piątki.

Dr. **Koliński,** choroby oczu od 9—10, wtorki, czwartki, soboty.

Dr. **Knichowiecki,** choroby dzieci od 1 do 2.

Dr. **Kołudzki,** choroby wewnętrzne od 11 i pół do 1 i pół.

Dr. **Misjon,** choroby wewnętrzne od 3 i pół—4 i pół.

Dr. **Marynowski,** choroby kobiet i akuszerja od 9—10.

Dr. **Pogorzelski,** choroby kobiet i akuszerja od 11—1.

Dr. **Szwanke,** choroby kobiet i akuszerja od 3 i pół do 4 i pół.

Dr. **Smoleński,** choroby wewnętrzne i nerwowe od 2—3, wtorki czwartki, soboty.

Dr. **Trawiński,** choroby chirurgiczne od 4 i pół do 5 i pół.

Tylko Piotrkowska 9 ,front, I piętro.

Nie kupujcie mebli

zanim nie odwiedzicie magazynu mego zaopatrzonego

w WIELKI WYBÓR MEBLI

komplety: sypialń, jadalń, i urządzeń kuchennych,

a SZCZEGÓLNIE

przedmioty pojedyńcze:

SZAFY, ŁÓŻKA, OTOMANY, LUSTRA i t. d.

Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach. Ceny konkurencyjne. :—: Ceny konkurencyjne. — Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy. — Daję również na wypłatę ratami miesięcznemi.

Uwaga! **Po separacji** firma moja **mieści się nadal Piotrkowska 9. Żadnej filji nie posiadam.**

J. NASIELSKI

Piotrkowska 9 (I-sze piętro front).

Tylko Piotrkowska 9, front, I piętro.

PIERWSZA ŁODZKA

CHEMICZNA FARBIARNIA FUTER

W. Schönmana

ul. Gdańska 8, front m. 9.

Przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju futra na wszystkie kolory oraz odświeżanie na kolor naturalny sposobem elektycznym podług najnowszego systemu. Również farbuje się lisy, szopy, i amerykańskie oposy na kolor skunksowy, popielice na kolor soboli i fok.

Białe futra do czyszczenia. Ceny przystępne.

Gwarancja za kolory.

Sensacyjna nowość! **Na raty!**

Wyroby futrzane (damskie i męskie)

w wielkim wyborze, jak również skórki. Proszę się przekonać! Przyjmowanie przeróbek i reparacji na dogodnych warunkach.

I. SZWARCMAN

DZIELNA 41 (parter w podwórzu).

Dnia 15-go b. m zostaje uruchomiona **LECZNICA** (przychodnia)

„POMOC“

lekarzy specjalistów, gabinet dentystyczny i Nocne Pogotowie Położnicze

przy ul. Aleksandrowskiej № 1 róg Zgierskiej. Telefon 129.

Choroby wewnętrzne.

Dr. S. Szifris od 8 — 10½ i od 7 —8.

Dr. A. Lichtensztajn od 10½ — 12 i od 5 — 6

Choroby oczu

Dr. Hertz-Szpolańska od 11 — 12 i od 2½ — 3½.

Dr. S. Więckowski od 5 — 6.

Choroby nerwowe.

Dr. A. Landau od 8 — 9½ i od 6 — 7.

Choroby chirurgiczne.

Dr A Fokszański od 8 — 9 i od 4 — 5.

Dr. E. Margoński od 12 — 1

Choroby kobiece i akuszerja

Dr. F. Rosałowski od 1 — 2 i od 6 — 7.

Dr H Hammer od 9 — 10 i od 7 — 8.

Choroby dzieci.

Dr. M Lichtensztajnowa od 9½ — 10½ i od 1½ — 3.

Dr. J. Herszfinkel od 10½ — 11½ i od 4 — 5.

Choroby skórno-weneryczne i moczopłciowe

Dr. S. Kryńska od 11 — 1.

Dr. S. Lewkowicz od 2½ — 4½.

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. J. Liberski od 3 — 5

Choroby jamy ustnej i zębów.

Lek. den. I. Chones od 8 — 10½.

Lek. den. H. Jankowska od 10½ — 2

Lek. den. R. Pilecka od 2 — 6

Lek.den. E.Morgensztern-Sznajder od 6 — 8

Lecznica czynna od godz. 8 rano do godz 8 wiecz., w niedziele i święta od g 9 rano do 2 po poł. Wszelkie zabiegi i czynności lekarskie i dentystyczne. **Wizyty na mieście.**

Nocne pogotowie położnicze. ═══ **Telefon 129.**

9516

MECHANICZNE WARSZTATY PRECYZYJNE EDWARD TELATYCKI

— PIOTRKOWSKA 48. — TELEFON 10-63. —

przyjmuje reperacje:

maszyn do pisania, do liczenia, do kopjowania, maszyn drukarskich, kas kontrolujących, motocykli zamków precyzyjnych, instrumentów naukowych. Konserwacje.

— Monterów wysyłamy również na prowincję. —

9517

— Przepisywanie na maszynie, — kopjowanie i odbijanie na powielaczach.

Ceny niskie. ═══ Ceny niskie.

EDWARD TELATYCKI

— PIOTRKOWSKA 48 — TELEFON 10-63. —

GRATIS

Od dnia dzisiejszego Tow. „Oleum“ przystępuje do **BEZPŁATNEGO** rozdziału **specjalnych olejów amerykańskich samochodowych** marki

„CAROIL“

Za okazaniem legitymacji szoferskiej otrzymać można **bezpłatnie próbę litrową wymienionego oleju** w następujących firmach:

Dnia 12 b. m.: **„Energja“** ul. Piotrkowska 56, od g. 9-ej przed poł.

„ 14 -„- **A. Müller i S-ka** ul. Przejazd 4

„ 15 -„- **Berson-Kauczuk** ul. Narutowicza 16

„ 16 -„- **A. Dietel** ul. Piotrkowska 157

„ 17 -„- **A. Sommer** Gdańska 124

Tow. „OLEUM“ sp. z ogr. odp.

Oddział w Łodzi ul. Wschodnia 76.



— KONCESJONOWANE —

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPERACYJNE P. SZULC i S-ka

właściciel Paweł Szulc.

Łódź, ul. ANDRZEJA 9. Telefon 34-06.

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie elektrotechniki oraz reperacje dynamomaszyn i silników wszystkich systemów i napięć.

Instalacje światła i siły. ••••••• Wszelki materjał instalacyjny
Urządzanie sygnalizacji. ••••••• stale na składzie. — — — —

KLINIKA

Tel. 13-57. **10 OGRODOWA 10** Tel. 13-57.

Położniczo-Ginekologiczna.

Dr. med. Szarlota Eigerowa
Dr. Reitler-Kurjańska
Dr. med. Juljusz Baum

Chirurgiczna

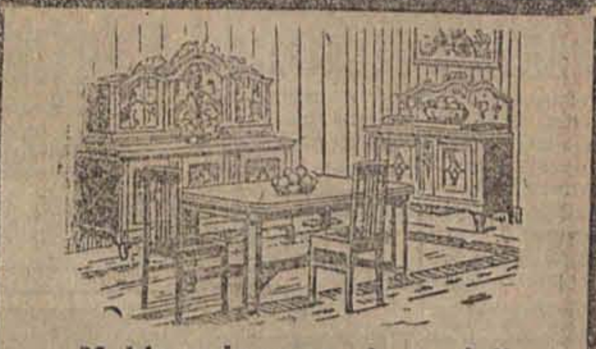
Dr. med. Michał Kantor

AMBULATORJUM

Dr. Reitler-Kurjańska — choroby kobiece 11—12
Dr. med. Szarlota Eigerowa „ „ 12,30— 1,30
Dr. med. Juljusz Baum „ „ 2—3

Poród normalny, pod obserw. lekarską i 10-dniowy pobyt na kl. I-ej 300 zł.

Informacje od 5-ej do 7-ej.



Meble najnowszych modeli

specjalnie **SYPIALNIE, STOŁOWE**

poleca na dogodnych warunkach

Zakład meblowy

A. KARKUT

Piotrkowska 44. I piętro, oficyna

Przyjmuje obstalunki, reperacje i odświeżanie.

Gimnazjum wieczorowe dla Dorosłych

przy P. O. W.

Przyjmuje zapisy kandydatów codziennie CZERWONA 8.

Seminarjum nauczycielski od g. 6—8 wiecz.

Słuchacze b. Kursów Dokształcających P.O.W są obowiązani do zapisania się o ile zamierzają uczęszczać do gimnazjum, o terminie egzaminów wstępnych nastąpi osobne ogłoszenie.

Posiadacz obszernego sklepu manufaktury **w najlepszym punkcie Piotrkowskiej ul.** z zaprowadzoną klijentelą poszukuje celem rozszerzenia interesu

wspólnika

z kapitałem 10.000 zł. ewentualnie przejdzie i na inną branżę.

Oferty pod „T.M.“ do „Il. Republiki“. 683-1

LECZNICA Lekarzy Specjalistów

i gabinet dentystyczny

ul. BRZEZIŃSKA 11, telef. 37-63.

Czynna jest od 9 rano do 8 wiecz.

Dr. Kerszner	choroby dzieci	9—10.30 4.30-5.30
Dr. Szyfman	choroby wewnętrzne	10—12 i od 5—6
Dr. Lubicz	chor. skórne wener. i moczopłciowe	11—1
Dr. Goldblatt	choroby oczu	12.30-2 i 7-8
Dr. Szmirgeld	chor. nerwowe i umysłowe i leczenie wad wymowy	1—3 6—7
Dr. Eljasberg jun.	chor. chirurgiczne	1-3 i 7-8
Dr. Bergson	choroby kobiece i akuszerja	3—4
Dr. Wołyński	choroby uszu, gardła i nosa	3—4
Lek.-dent. Zylbersztejnówna		9—2
„ „ **Łozińska-Staropolska**		3—7.30

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienia ospy. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Elektryzacje. Psychoterapja. Wszelkie analizy (moczu, plwociny, krwi i t. d.)

— **Wizyty na mieście.** —

KOMPLETY RYSUNKOWE i MALARSKIE

ART. MALARZA

MAURYCEGO TRĘBACZA

Specjalna nauka rysunków dla uczniów szkół średnich niezaawansowanych. Nauka rysunków dla dorosłych amatorów i osób utalentowanych.

Ceny b. umiarkowane zarówno w kompletach jak i pojedyńczo.

Art. malarz MAURYCY TRĘBACZ, Piotrkowska 71 przyjmuje od godziny 4—7.

Komplet freblowski

z rytmiczną i szwedzką gimnastyką, z początkowem nauczaniem (klasy A i B) wznawia rutynowana freblanka — nauczycielka.

UL. PIOTRKOWSKA 38, front mieszk. 2-gie.

Przyjmuje od 3—5 po południu. 653—2

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

OKAZJA. Z powodu zmiany interesu sprzedam luksusową sypialkę brzozową oraz stołowy, gabinet i inne drobiazgi na dogodnych warunkach Stolarnia, Franciszkańska 81. 450-3

SAMOCHÓD — KARETA „Benz" 6-cio osobowy licznik, komplet w dobrym stanie sprzedam Wiadomość: Warszawa, telefon № 197-12, od 9-ej rano do 7 wiecz 521—3

KUPIĘ sklep kolonjalno-spożywczy z mieszkaniem Oferty pod „A. B. 29" 558-3

25 proc. taniej poleca fabryczny skład sweatrów. Zielona 11. 795-6

KUPIĘ maszynę do pisania Underwood lub Remington używaną w dobrym stanie. Oferty do „Il. Republiki" sub „Unrem". 87-2

SPRZEDAM 5 morgów ogrodu z budynkami Wiadomość kanc. rejenta Narutowicza 1, Nowogorcki. 9707

SPRZEDAM domek z ogródkiem w Rudzie na Chachule. Wiadomość Przystanek Nowe-Rokicie piwiarni. 674

SPRZEDAM tanio w Ozorkowie domek drewniany o 2 ch mieszkaniach studnia, plac pół morgowy. Wiadomość w Łodzi Pograniczna 66 Majka Ozorków Nowe Miasto 430 Ciechowski. 676

Pianino berlińskiej firmy Hanne w dobrym stanie do wydzierżawienia ul. Kilińskiego 88 m. 5. Obejrzeć można od 9 do 10 rano i od 2 do 4 pp

Sypialka w dobrym stanie okazyjnie tanio do sprzedania Wiadomość Południowa 9 m. 22 rano do 12 ej i od 3 do 5 godz. p.p

Łóżka żelazne z materacami i inne meble do sprzedania. Piotrkowska 92 poprzeczna oficyna I piętro

SPRZEDAM kredens, otomanę dywanową i szafę Krucza 4 m. 18. 669

SZKIELETY na abazury najnowszych fasonów wyrabia po cenach przystępnych Gdańska nr. 29 Zakrzewski Lebiedjeff 702

NOWE fokowe damskie palto z prawdziwych francuskich foków tanio do sprzedania. Do obejrzenia u. Zielona 16 m. 3. 675-2

SZTRYKOP 200 igieł z podnoszeniem i szychaniem do sprzedania Anny 21 Sztyller 689

KUPIĘ dom ledwo żywy na dogodnych warunkach. Oferty pod „Dochodowy" do „Il. Republiki" 9753-2

MEBLE na raty najnowszych stylów gwarancja kilkuletnia odświeżanie zamiany Stolarnia Lubelska 6 przy Napiorkowskiego.

Lokale

MIESZKANIE 3—5 pokojowe poszukiwane płacę gotówką. Oferty do „Ogniwa" Sienkiewicza 67. 642—2

3-ch lub 4-ch pokoi umeblowanych ewentualnie bez mebli poszukuje się w śródmieściu w celu natychmiastowego otwarcia biura. Oferty z podaniem ceny i dokładnym adresem do administr „Il. Republiki" sub. „Venezia" 9722

POKÓJ z wygodami przy inteligentnej rodzinie natychmiast do oddania Przejazd 40, m. 11. 670

INTELIGENTNA panienkę przyjmę do wspólnego pokoju w centrum. 25 złoty miesięcznie. Oferty pod „Nauczycielka" 9701

PRZYJMĘ administrację domami z prowadzeniem spraw w urzędach i Sądzie za udzielenie pokoju umeblowanego. Oferty do „Republiki" pod „Prawnik". 692

Przyjmę na mieszkanie bezpłatnie do towarzystwa do wspólnego pokoju młodą, inteligentną samotną panią. Oferty i adres do „Republiki" pod „Spółka". 9691

DUŻY frontowy pokój z elektrycznym oświetleniem na I piętrze na ul Dzielnej. Oferty sub „Przy rodzinie". 686—

Mieszkania, pokoje sklepy poleca i przyjmuje adresy wolnych lokali bezpłatnie „Ogniwo" Sienkiewicza 67. 464—6

Wynajmę pokój umeblowany solidnemu panu ewentualnie uczniowi Piramowicza nr. 12 m. 4 od 2 do 6.

ŁADNIE umeblowany pokój z oddzielnem wejściem elektrycznością i wygodami odnajmę inteligentnemu izraelicie Gdańska 46 m. 16. 9750

STANCJA dla uczniów, Opieka rodzicielska Piotrkowska 154 oficyna.

POKÓJ duży elegancko umeblowany wynajmę. Piotrkowska 99 II p. m. 2. 727

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia Margulies Kilińskiego 46 1 p. front. 726

LOKAL handlowy. Pierwszorzędny punkt, zamienię na dwa pokoje. Oferty „Piotrkowska" gaz. „Republika". 723

ELEGANCKI pokój umeblowany słoneczny, duży do wynajęcia od zaraz Plac Dąbrowskiego 3. m. 6. od 2 — 5 968

ELEGANCKO-umeblowany pokój lub dwa oddam Sub. Niekrępujący 9689

POKÓJ z kuchnią odstąpię A. Gruszka Jerzego № 20 9706

Nauka wychowanie

ŁACINNIK (kwalif.) ma godziny wolne. Zgłoszenia do adm. „Republiki" sub „Łacinnik" 571 3

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Nowo-Cegielniana № 12, m. 4, od 3—5 po poł. 74

30 praktycznych lekcji na samodzielnego buchaltera-bilansistę pod gwarancją b. rzeczoznawcy z wyższem wykształceniem. Wszelkie ryzyko wykluczone Niesamodzielnym instrukcje: zaprowadzenia, prowadzenia, zamknięcia i rewizji ksiąg, sporządzania bilansów, reorganizacji i regulowania nieprawidłowo prowadzonych, sprawozdań akc. tow. i t. p. Dla zatrudnionych nauka wieczorem; Informacje. 2—4 pp Biuro Buchalteryjno Rewizyjne Piotrkowska № 183

Rutynowana nauczycielka muzyki naucza lekcj gry fortepianowej. Ceny minimalne, Kilińskiego (Widzewska nr. 42 m. 18.

NIEMIECKIEGO udziela rutynowana nauczycielka osobom dorosłym Pojedyńczo i zbiorowo. Oferty pod „Niemka". 671-2

STUDENT politechniki udziela matematyki. 6 go Sierpnia (Benedykta) 18 m. 1. 616—2

ANGIELSKIEGO, literatury i korespondencji pojedyńczo zbiorowo udzielam. Wykonanie tłomaczeń i korespondencji. Cegielniana 66. m. 25 625—2

ANGIELSKIEGO komplety tanie organizuje rutynowana nauczycielka. Początkujący i zaawansowani w oddzielnych grupach Informacje między godz. 4—6 pp ul. 6 go Sierpnia 22

Nauczam wszelkiego rodzaju robót ręcznych Przyjmuję również zamówienia Ceny bardzo przystępne, Piotrkowska 214, III p. 620 2

Stenografji wyuczę wszystkich bezpłatnie listownie, Instytut Stenograficzny Warszawa Mokotowska 39

Nauczyciel geografji (kwalifikowany do gimnazjum żeńskiego potrzebny zaraz. Of. sub „Nauczyciel" w admin. „Republiki„ 30—3

LEÇONS de français (theorie, pratique, littérature) Piotrkowska 86, m 7. 498—5

ABSOLWENTKA uniwersytetu wileńskiego udziela lekcji i korepetycji. Specjalność: polski, historja Polski, łacina. Ceny przystępne. Wiadomość: Nowo-Targowa 9, m. 1

FRANCUSKIEGO, angielskiego udziela nauczycielka dyplomowana uniwersytetu. Przyjmuje zapisy do kompletów. Oferty sub „Absolwentka" do „Republiki" 518—3

STUDENT udziela matematyki łaciny, fizyki języków Kilińskiego nr 96-3 druga brama godzina 6.

UDZIELAM lekcji niemieckiego, francuskiego i muzyki zapisy od 6—7 w. ul. Piotrkowska 166 m 11. 693

STUDENTKA zajmie się kilka godzin dziennie 1, 2 dzieci w wieku przedszkolnym lub szkolnym. Oferty sub „Lita" 699

JĘZYKI! — Hebrajskiego, Angielskiego, Francuskiego, Niemieckiego, konwersacji w 2 miesiące Warszawski, Kamienna 15 9686

SZKOŁA I ebiowska M Rozentalówny Gdańska 9, dla dzieci od lat 4—7 Zapisy od 11 — 1 i od 4—6. 9682

BUCHALTER pierwszorzędna siła ma wolne godziny Otwarcie, zamknięcie ksiąg, bilanse oraz stałe prowadzenie księgowości Oferty sub „Siła" do adm „Il. Republiki", 85-2

NIEMIECKIEGO udzielam gruntownie konwersacji, oraz korespondencji po cenie b przystępnej. Piotrkowska nr. 189, m. 1, tel. 43-84. 9712

PARISIENNE diplômée donne leçons particulieres et par groupes S'adresser 30 Rue Zawadzka — appart 3—de 2 h a 3 h. 291—3

ANGIELSKIEGO francuskiego, niemieckiego oraz korespondencji i stenografji udziela tanio H. Kępiński, Karola 18 m 7. 09

ENGLISH lessons given by an English teacher. Ofers to „English teacher" „Il „Republika" 14

Posady

MŁODA wdowa dystyngowana z wyższym wykształceniem (ros.) przyjmie posadę u samotnego pana lektorki, sekretarki osobistej lub zajmie się wytwornym domem. Łask. oferty proszę kierować do „Republiki" „Respectable". 696

ZDOLNA krawcowa znająca krój poszukuje szycia po domach. Of. „Krawcowa". 697

ZDOLNA krawcowa poszukuje pracy w domu prywatnym Zgłoszenia pod „A. N." 7.5-2

KRAWCOWA poszukuje domu prywatnego do szycia Oferty pod „Krawcowa". 9684

POSZUKIWANA zdolna krawcowa celem prowadzenia eleganckiej pracowni sukien. Odpowiedni lokal posiadam Kilińskiego 60 m 45 9711

STOLARZ zdolny na wszelkie roboty obeznany z maszynami z własnemi narzędziami i warsztatem poszukuje pracy w fabryce. Oferty do adm. „Il Republiki" „Stolarz" 713-3

FREBLANKA ma wolne godziny przed obiadem, przyjmie posadę w zakładzie lub prywatnie Oferty do admin straci „Godziny" 624 - 1

BILANSISTA - bankowy ma jeszcze kilka wolnych godzin popoł. Oferty pod „Perfekt". 9700

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132. 098-5

DO HAFTU ręcznego przyjmuje suknie jedwabiem i koralami, toledo aplikacje i mereżki na bieliznę, filet na kapy story i poduszki. Ceny niskie Margulies Kilińskiego 46 1 p. front 724

NADESZŁY nowe fasony do pracowni karbowania i plisowania, ul Zawadzka № 30, front parter. wejście z podwórza m. 2 681

MANICURZYSTKA Cegielniana 19 front parter powróciła. 9763

PANNA izr. poznałaby tą drogą solidnego, usytuowanego człowieka do l. 38. Oferty nieanonimowe sub „Veritas". 509-2

LEKARZ-DENTYSTA poszukuje technika z urządzeniem do wspólnego założenia gabinetu Oferty do admin, sub, „Gabinet". 533—2

ELEGANCKI pokój dla pojedyńczej osoby do wynajęcia ul Sienkiewicza 37 m. 15. 547—3

POSZUKUJE się domku murowanego z 4—5 pokojami w pobliżu Górnego Rynku Oferty pod „A E." do Republiki". 556—2

INŻYNIER - KONSTRUKTOR wykonywa: plany, rysunki techniczno-konstrukcyjne, projekty wszelkich urządzeń technicznych i porady techniczne po przystępnych cenach. Wiadomość: ul. Piotrkowska 84 front mieszkanie 5 telefon 37-64. 703

Nowo otworzona kawiarnia w Łasku ulica Warszawska 9 wydaje obiady śniadania, kolacje. 97.1

WYPOŻYCZĘ mniejsze sumy pod zastaw biżuterji Adresy proszę składać do adm. „Republiki" pod „Pożyczka". 672

Zagubione dokumenty

Zaginęło świadectwo doj załości Geni Rubinsztajnówny, abiturjentki szkoły p. Pryszewiczówny, wydane w roku 1921 631—3

ZAGINĘŁY papiery odsoczenia wydane przez komisarjat w Łodzi na imię Wilhelma Grunwalda urodzony 1903 roku. 673

ZAGINĄŁ dowód osobisty wydany przez komisarjat łódzki. Aleksandrowska 135 na imię Wojciecha Rogut. 677-3

Helena Kacówna uczenica prof Halperna wznowiła lekcje gry fortepiano we Sienkiewicza 20

Zaginął dowód osobisty wydany z P. K. U. Kutno. Właściciel niniejszego dowodu Franciszek Marciniak, n.. dowca gmina Grabów, pow łęczycki wieś Cłapy, województwo łódzkie

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł 7.50 mies

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil (na stronie 4 szpalty) NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 60 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr Najmniejsze 50 g

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smolski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 - 15